czwartek
29
stycznia 2004
Franciszki
Zdzisława

Euforia w muzeum

Szwajcarzy dali Pabianicom

Wnuczkowie przedwojennego dyrektora Polfy podarowali nam portrety dziadka i babki.

Olbrzymia zaplombowana skrzynia przyjechała do Pabianic w piątek. Ale pracownicy muzeum ujrzeli płótna dopiero w poniedziałek po odprawie celnej.



Obrazy są darem **Sybilli** i **Andre Thommenów**.

– To wnuczęta Hermana Thommena, przedwojennego naczelnego dyrektora Fabryki Chemicznej w Pabianicach, czyli dzisiejszej Polfy – opowiada **Robert Adamek,** historyk z naszego muzeum. *– Thommen rządził fabryką od tysiąc dziewięćset czternastego roku do końca drugiej wojny światowej.*

Portrety przedstawiają **Hermana** i jego żonę **Joannę**. Zostały namalowane w 1954 r., krótko przed śmiercią małżeństwa Thommenów.



– Mają wartość historyczną, bo pokazują jak wyglądali ludzie, którzy rządzili jedną z najsłynniejszych pabianickich fabryk. Ale oprócz tego to wspaniałe dzieła sztuki – zachwyca się **Urszula Jaros,** dyrektor muzeum.

Kontakt z potomkami Hermana Thommena nawiązał Robert Adamek.

– Szukałem starych dokumentów o Fabryce Chemicznej. Pomyślałem, że potomkowie dyrektora powinni coś mieć. I napisałem do nich list – opowiada.

Wnuczkowie Hermana Thommena nie mieli historycznych papierów. Mieli za to portrety dziadka i babki, więc postanowili, że podarują je Pabianicom.

Za transport płócien ze Szwajcarii zapłaciła szwajcarska firma Novartis.

– To dawna Ciba. A mało kto pamięta, że w latach międzywojennych Fabryka Chemiczna w Pabianicach była filią Ciby – mówi Robert Adamek.

DZIAŁ KADR

KRZYSZTOF TOMCZAK – został dyrektorem Centrum Kształcenia Praktycznego w Pabianicach. Centrum powstało w Zespole Szkół nr 1 przy ul. Piotra Skargi. Ukończył Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Olsztynie i Akademię Ekonomiczną w Katowicach. Był wykładowcą w Niepublicznej Wyższej Szkole im. Jońskiego w Warszawie. Pracował w Ośrodku Metodycznym w Konstantynowie, Kuratorium Oświaty i Centrum Kształcenia Praktycznego w Łodzi. Ma 49 lat, jest łodzianinem. Żonaty, ma dwoje dzieci.

Prokurator Kazimierz Olejnik ujawnił swój majątek

Pokazał PIT

Ma 60 tys. zł na koncie, działkę letniskową i mieszkanie spółdzielcze.

– Nie mam obowiązku upubliczniania informacji o swoim majątku. Robię to jednak, bo nie mam nic do ukrycia. Pracowałem na to wszystko 20 lat – powiedział Życiu Warszawy zastępca prokuratora generalnego Kazimierz Olejnik, który wciąż mieszka w Pabianicach.



Olejnik ujawnił warszawskiej gazecie, że ma mieszkanie spółdzielczo–lokatorskie o powierzchni 73 metry kwadratowe i 900–metrową działkę z domkiem letniskowym. Do niego należy także 7–letni samochód opel corsa. Na koncie uzbierał około 60 tys. zł oszczędności. Prokurator z Pabianic zarabia na warszawskiej posadzie około 9,5 tys. zł miesięcznie.

NAPISZCIE O TYM

Nasz telefon: 22–70–400

Dyżurna reporterka ***Życia Pabianic*** codziennie czeka na Państwa telefony – od godziny 9.00 do 15.00. Powiedzcie, jaką sprawą powinni się zająć dziennikarze, by w Pabianicach żyło się lepiej.

POWÓDŹ NA TOROWEJ

Ostatnio trudno jest nam mieszkać w okolicach ulic Torowej i Karniszewickiej. Nie ma szans, by dojść do domów w suchym obuwiu. Najwięcej wody kumuluje się przy szlabanie i obok torów. Pomóżcie, bo nie dajemy już rady.

Czytelnicy z Zatorza

ODPOWIADA Joanna Kołakowska – kierownik Referatu Eksploatacji:

– Wzdłuż torów jest rów, który nie ma odprowadzenia. Przy większych opadach woda nie wsiąka i zalewa tory oraz tereny obok. Problem będzie rozwiązany po wybudowaniu kanalizacji deszczowej ulic Karniszewickiej oraz Torowej. W tej sprawie prowadzone są rozmowy.

NIEBEZPIECZNIE NA MYŚLIWSKIEJ

Mimo naszych próśb, Starostwo Powiatowe nie zrobiło nic, by poprawić stan bezpieczeństwa na naszej ulicy. Chcemy ograniczenia ruchu dla pojazdów o masie całkowitej powyżej 10 ton, bo na ścianach naszych domów pojawiają się pęknięcia. Domagamy się chodników i przejść dla pieszych na odcinku od ul. Ossowskiego do ul. Warszawskiej.

Mieszkańcy (74 podpisy)

ODPOWIADA Witold Banaś – członek Komisji do spraw Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego

– W ulicę Myśliwską coraz częściej wjeżdżają samochody ciężarowe przewożące ładunki o wadze kilkunastu i więcej ton. Nawierzchnia części ulicy nie jest przystosowana do przenoszenia takich ciężarów. Zamknąć ulicy Myśliwskiej dla ruchu samochodów ciężarowych też nie można. Można jednak ograniczyć ruch samochodów ciężarowych. W niedługim czasie pojawią się tam znaki zakazujące wjazdu samochodom, które wraz z ładunkiem ważą więcej niż 10 ton. Zakaz nie będzie dotyczył tych samochodów, które wiozą ładunek do posesji położonych przy ulicy Myśliwskiej, albo do posesji położonych na ulicach od niej odchodzących.

nekrolog

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ZBIGNIEWA SOCHALSKIEGO

długoletniego, zasłużonego pracownika
Philips Lighting Pabianice SA
Rodzinie Zmarłego
składamy serdeczne wyrazy współczucia

Kierownictwo oraz koleżanki i koledzy
z Philips Lighting Pabianice SA

nekrolog

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w uroczystościach pogrzebowych

ŚP. ZBIGNIEWA SOCHALSKIEGO

i którzy są w tych trudnych dniach z nami
serdecznie dziękuje

żona z dziećmi

KRÓTKO

Monar rozdaje ciepłe skarpety. Anonimowy darczyńca przekazał 2.000 par ciepłych, bawełnianych skarpet. Będą rozdawane wśród potrzebujących, którzy przyjdą na obiad do stołówki Monaru przy *ul. Karniszewickiej*.

Upadła Fabryka Przędzy sprzedała maszyny firmie ze Szczecina. Teraz trwa demontaż maszyn przeznaczonych na złom. Cały park maszynowy ma *wyjechać z Pabianic do końca marca*. Krzysztof Błajda, syndyk Fabryki Przędzy, nie chce zdradzić kwoty, za którą sprzedał maszyny. Wiadomo, że na konto firmy wpłynęła już 1/3 tej kwoty.

Starostwo sprzedaje budynek po *Zespole Szkół Budowlanych przy ul. Partyzanckiej 56*. Cenę wywoławczą ustalono na 600.000 zł. Sprzedawana nieruchomość składa się z trzypiętrowego budynku o powierzchni 1.585 m kw., jednopiętrowego drewniaka o powierzchni 320 m kw. oraz 15–arowej działki.

Powiatowa Izba Rolnicza oraz Stowarzyszenie Niezależne Forum Handlowców i Przedsiębiorców znalazły siedzibę przy *ul. Zamkowej 6* (dawny „ekonomik"). Na parterze budynku znajduje się powiatowy oddział Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Zygmunt Wrzodak przyjedzie do Pabianic na zaproszenie Ligi Polskich Rodzin. Spotkanie zaplanowano 30 stycznia (piątek) o godz. 18.00 w *Miejskim Ośrodku Kultury przy ul. Kościuszki 14*.

Migawki na tramwaj linii „11" można kupić od 1 lutego w *punkcie sprzedaży biletów w Łodzi przy Placu Niepodległości*. Punkt jest czynny od godz. 6.00 do 21.00. Tutaj sprzedają też bilety dla firm na faktury. Bilety jednorazowe można kupić tylko u konduktorów.

n e k r o l o g

Wyrazy współczucia
z powodu śmierci
MĘŻA
pani Annie Sochalskiej

składają rodzice
i uczniowie kl. Vb SP nr 1

Dokończą blok na Bugaju?

Nowa od nowa

Syndyk wyprzedaje majątek upadłej spółdzielni.

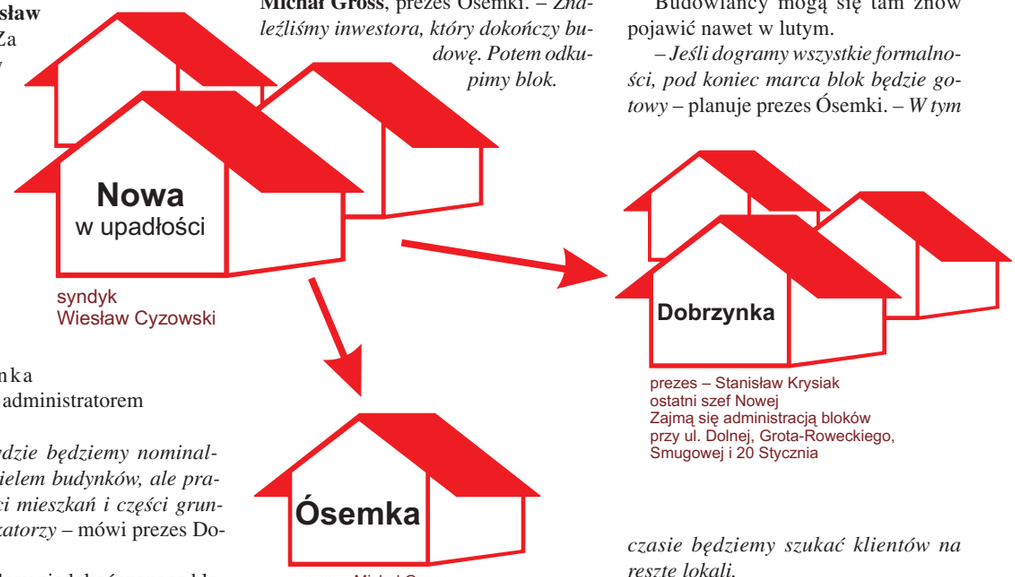
Większość majątku Nowej kupi spółdzielnia Dobrzynka. Jej prezesem jest ostatni szef Nowej – **Stanisław Krysiak**. Za bloki przy ulicach Dolnej, Grota–Roweckiego, Smugowej i 20 Stycznia Dobrzynka zapłaci prawie 280.000 zł.

Dobrzynka będzie tylko administratorem bloków.

– Wprawdzie będziemy nominalnym właścicielem budynków, ale prawo własności mieszkań i części gruntów mają lokatorzy – mówi prezes Dobrzynki.

Ważą się losy niedokończonego bloku nr 8 przy ul. 20 Stycznia. Syndyk Nowej wyznaczył już dwa terminy przetargu. Cenę wywoławczą ustalił na 1,6 miliona złotych. Chętnych nie było. Ale blok chcą kupić jego niedoszli lokatorzy. Założyli oni spółdzielnię Ósemka. Tworzy ją 19 rodzin, które kupiły mieszkania w niedokończonym bloku.

– Przetargi nie zostały rozstrzygnięte, więc teraz czas na negocjacje – mówi **Michał Gross**, prezes Ósemki. *– Znaleźliśmy inwestora, który dokończy budowę. Potem odkupimy blok.*



Budynek przy ul. 20 Stycznia to 46 mieszkań o łącznej powierzchni 2.400 metrów kwadratowych oraz garaże i lokale użytkowe. Szefowie Nowej zaczęli go budować w 2001 r. Ale zabrakło im pieniędzy na dokończenie robót. 19 rodzin, które kupiły mieszkania w pechowym bloku, zostało bez dachu nad głową i bez pieniędzy.

Budowlańcy mogą się tam znów pojawić nawet w lutym.

– Jeśli dogramy wszystkie formalności, pod koniec marca blok będzie gotowy – planuje prezes Ósemki. *– W tym czasie będziemy szukać klientów na resztę lokali.*

Do sprzedania będzie 27 mieszkań (w tym dwupoziomowe).

– Na szczęście, blok nie zniszczał przez te trzy lata – mówi Michał Gross. *– Nic nie trzeba burzyć, ani stawiać od nowa. Wystarczy tylko kilka drobnych poprawek.*

Andrzej Adamczewski

JEDNO PYTANIE DO...



Krystyny Rendeckiej, naczelnika Wydziału Edukacji, Kultury i Zdrowia w Urzędzie Miejskim:

Czy to prawda, że nie będzie obiadów dla dzieci z ubogich rodzin, które są dożywiane w szkołach?

– Od 1994 roku, czyli nieprzerwanie przez 10 lat, Urząd Miejski przeznacza specjalne fundusze na obiady dla dzieci. Wszystkie szkoły takie środki finansowe nadal dostają i nie ma obawy, że to się skończy. Oprócz nas, dożywianiem zajmuje się też opieka społeczna oraz prywatni sponsorzy. W żadnej z placówek nie zabraknie gorącej zupy dla głodnego ucznia.

Pękła rura

Bugaj bez ciepłej wody.

We wtorek rano mieszkańcy ulic 20 Stycznia, Nawrockiego, Podleśnej, a nawet dalekiej Smugowej myli się w zimnej wodzie. Kaloryfery były lodowate.

– W nocy pękła rura na przyłączu przy ul. 20 Stycznia – wyjaśniają ciepłownicy z Zakładu Gospodarki Komunalnej.

Wyciek wody był tak silny, że robotnicy nie nadążali z pompowaniem.

– Musieliśmy zatrzymać ciepłownię – mówią.

Przez całą noc trwało usuwanie awarii. Przed południem ciepła woda popłynęła na daleki Bugaj. W gorszej sytuacji znaleźli się mieszkańcy 5 bloków stojących przy ul. 20 Stycznia. Zanim w ich kranach popłynie ciepła woda, robotnicy muszą wymienić pękniętą rurę.

Wybieramy najlepszego gospodarza domu

Nagrodę „Gospodarz Zimy" wręczymy gospodarzowi, który rewelacyjnie dba o swój rewir. Jest to osoba, która nie zapomina o odgarnianiu śniegu i sypaniu piaskiem oblodzonych chodników. Dba o czystość na klatkach schodowych.

imię i nazwisko nominowanego do nagrody gospodarza

rejon, który sprząta

uzasadnienie

imię i nazwisko zgłaszającego, adres

n e k r o l o g

Koleżance **Ani Sochalskiej, Mai i Maćkowi**
wyrazy współczucia z powodu
straty **Męża i Ojca**
ZBYSZKA
składają
koleżanki i koledzy z Oddziału PTTK Pabianice
Dzielimy z Wami smutek i ból...

Prawica – lewica 11:12

Cenzor nie do obalenia

Chybiona próba odwołania przewodniczącego Rady Powiatu, Zbigniewa Mencwala

W piątek zwołano nadzwyczajną sesję Rady Powiatu. Domagali się tego radni prawicy. W programie obrad był jeden punkt: odwołanie przewodniczącego Mencwala (SLD).

Według 11 radnych prawicy, Mencwal jest stronniczy i „knebluje" głosy opozycji. Służalczo natomiast faworyzuje kolegów partyjnych. Krótko mówiąc, zachowuje się jak cenzor. **W czasach dyktatury PZPR Mencwal był dyrektorem łódzkiego urzędu cenzurującego gazety, książki, wiersze i teksty piosenek**.

Ale przeciwnicy cenzora znowu przegrali. Nie doszło nawet do głosowania nad wnioskiem. Radnych prawicy skutecznie storpedowali radni lewicy, którzy we władzach powiatu mają większość (jest ich 12).

– *Wiedzieliśmy, że tak będzie* – przyznał jeden z radnych prawicy. – *Mimo to musieliśmy zademonstrować niezadowolenie ze sposobu prowadzenia obrad przez przewodniczącego.*

Radni prawicy uważają, że Mencwal cenzuruje ich wypowiedzi. Dopuszcza do głosu tylko tych, którzy mówią po jego myśli. W tym meczu cenzor znów wygrał



Oświadczenie

23 stycznia 2004 r. podczas obrad XXXII sesji Rady Powiatu Pabianickiego miało miejsce zdarzenie, które jest chyba pierwszym w historii samorządu polskiego. Radni rządzącej koalicji, gdzie prym wiedzie SLD, nie dopuścili do powołania komisji skrutacyjnej. Uniemożliwili w ten sposób przeprowadzenie dyskusji i głosowania nad wnioskiem o odwołanie przewodniczącego Rady Powiatu – członka SLD.

Jest to, naszym zdaniem, przykład kompletnej bezradności oraz obawy przed odbyciem debaty i dokonaniem merytorycznej oceny pracy pana przewodniczącego.

Widać dokładnie, jak brak argumentów z jednej strony, a strach przed utratą fotela z drugiej nie powstrzymuje dowodzonej przez SLD rządzącej koalicji do czynienia kabaretu z obrad Rady Powiatu.

Byłoby to śmieszne, żeby nie było żałosne. „Gratulujemy". Tak trzymać.

Radni prawicy
Rady Powiatu Pabianickiego

Fabryka opon w Ksawerowie

Jest nadzieja na pracę dla 2.000 osób.

Bridgestone – japoński potentat w produkcji opon samochodowych przymierza się do zbudowania nowej fabryki w Ksawerowie. Na razie trwają rozmowy i wstępne analizy.

Do końca lutego Bridgestone powinien podjąć decyzję. Do wyboru ma jeszcze ofertę ze Słowacji. Szanse Ksawerowa są oceniane na 50 procent.

Fabryka opon miałaby powstać na terenie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Zatrudnienie znalazłoby w niej 2.000 osób. Wartość inwestycji szacuje się na miliard złotych.

Na rynku europejskim koncern znany jest bardziej jako Firestone (wykupił go przed kilkoma laty). Na całym świecie ma fabryki w 99 krajach. W Polsce Japończycy zainwestowali w Poznaniu. Weszli w spółkę ze Stomilem, zatrudniają 700 pracowników.

reklama

AGIS-BAU sp. z o.o.

wynajmie lokale na działalność handlową i gastronomiczną
w Centrum Handlowo-Mieszkaniowym
na osiedlu Bugaj w Pabianicach
powierzchnia lokali: od 30m² do 400m²



Kontakt: Agis-Bau sp. z o.o., Pabianice, ul. Gdańska 10
tel. (0 42) 227 00 13, 227 00 68

Zamiast jednej – trzy firmy i trzech dyrektorów

Kupczenie ZGKiM

Mówią o oszczędnościach, a przyjmują do pracy partyjnych koleżków – żalą się związkowcy.

Władze Pabianic chcą podzielić na trzy części duży Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Mają powstać trzy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

– *Zajmą się lokalami komunalnymi, wodociągami i kanalizacją oraz ciepłownictwem* – wylicza **Jarosław Habura**, pełnomocnik prezydenta do spraw przekształceń. – *Gospodarkę odpadami mamy już załatwioną, bo wchodzimy w spółkę z bełchatowską firmą Eko–Region.*

Pomysł nie jest nowy.

– *Plany przekształcenia ZGKiM pochodzą z 2002 roku. My je tylko dopracowujemy* – twierdzi Habura.

Oprócz Habury zajmuje się tym **Florian Wlaźlak** – dyrektor ZGKiM, oraz **Hieronim Ratajski** – wiceprezydent.

– *Wkrótce ustalimy terminarz działań i będziemy konsultować się ze związkami zawodowymi w zakładzie, bo nic o nich bez nich* – zapewnia Habura. – *Myślę, że będzie to w pierwszym półroczu tego roku.*

Związkowcy mają inne zdanie. Widzą potrzebę zmian. Godzili się na zwalnianie z pracy kolegów, którzy mieli prawa do wcześniejszych emerytur.

– *Rozumiemy, że firma musi oszczędzać* – mówią. – *Ale teraz przyjmuje się do pracy nowych ludzi. Z nadania.*

Jerzy Kopias – członek Ligi Polskich Rodzin, został zatrudniony jako specjalista w wydziale mechanicznym, **Małgorzata Bryndziak** z Solidarności dostała posadę szefowej ROM nr 1.

Związkowcy obawiają się podziału zakładu na trzy spółki. Uważają, że niepotrzebnie powstaną trzy kierownicze stanowiska.

W ZGKiM coraz głośniej mówi się, że na szefów nowych spółek są szykowani: **Marek Błoch** (mieszkaniówka), **Hieronim Ratajski** (ciepłownia) i **Florian Wlaźlak** (wod.–kan.).

– *Ciekawe, która z tych spółek przejmie olbrzymi dług wiszący nad firmą?* – pytają związkowcy. – *Jakie będą nowe ceny wody i ścieków, skoro już teraz szykuje się prawie 60–procentowa podwyżka.*

Ratusz w tkalni?

Zabytkowa fabryka nie kusi prezydenta.

Syndyk upadłej fabryki Pamotex wynajął łódzkiej Anilanie tkalnię w centrum miasta – przy ulicy Zamkowej. Teraz Anilana chce wynająć tkalnię Urzędowi Miejskiemu. **Proponuje, by urząd kupił dwupiętrowy budynek, wyremontował go i przeniósł się do niego.**

– *Propozycja jest interesująca, ale raczej nierealna* – uważa **Wojciech Janczyk**, rzecznik prezydenta. – *Miasto nie ma pieniędzy na remont.*

W połowie lat 90. rozważano podobny pomysł. Obliczono wówczas, że na adaptację zabytkowej tkalni potrzeba 30 milionów zł. Teraz kosztowałoby to dużo drożej.

Dyrektor szkoły jak słynny burmistrz Nowego Jorku

Będę twardy!



Dyrektor Hanke zapowiedział bezpardonową walkę z bójkami, wagarami, wulgarnym językiem, paleniem papierosów w szkole

„Zero tolerancji dla przemocy" – taką zasadę wprowadził Grzegorz Hanke, dyrektor Gimnazjum nr 2.

Na pytanie, jak zamierza to zrobić, Hanke odpowiada stanowczym tonem:

– Będę szybciej reagować na wszelkie przejawy przemocy w szkole. Uczniów, którzy coś przeskrobią, od razu weźmie w obroty pedagog szkolny. Natychmiast będziemy powiadamiać rodziców.

Twarde rządy to reakcja na tragiczną śmierć 13–letniego Damiana Rogulskiego, zamordowanego na początku stycznia przy ul. Pułaskiego. Damian był uczniem Gimnazjum nr 2.

– Ta tragedia nigdy nie zniknie z pamięci – mówi dyrektor Hanke. *– Wprawdzie mordercy nie byli naszymi uczniami, ale zrobimy co w naszej mocy, by podobna tragedia się nie powtórzyła.*

Akcję „Zero tolerancji dla przemocy" zaproponowali uczniowie klasy III c.

– Pisali ankietę na lekcji języka polskiego. Mieli odpowiedzieć, czy czują się bezpieczni i co zrobić, żeby szkoła była bezpieczna – opowiada Hanke.

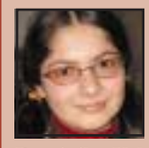
„Najmocniej" napisała **Martyna Jakubowska**: „Dlaczego nie wprowadzić rządów silnej ręki?" – pytała. – „Burmistrz Nowego Jorku, Rudolph Giuliani, rządził twardo i dzięki temu przestępczość w mieście spadła".

– Pomyślałem, że to dobry pomysł – mówi Hanke.

I zapowiedział bezpardonową walkę z bójkami, wagarami, wulgarnym językiem, paleniem papierosów w szkole. Dzięki temu zyskał nowy pseudonim – Giuliani.

– Nie możemy zmienić niedoskonałego prawa, ale możemy dbać o porządek na własnym podwórku. Najpierw w naszej szkole, potem w mieście, a wreszcie może i w całym kraju – mówi Grzegorz Hanke.

Co na to uczniowie



Dominika Urbańczyk, III c:
– To dobre wyjście, jeśli mamy się w szkole czuć bezpieczniej.



Adam Lewandowski, II b:
– Nie boimy się twardej ręki. Spokojni uczniowie nie odczują żadnej różnicy. A ci, którzy cały czas odwalają jakieś numery, zastanowią się dwa razy, zanim znów coś zmalują.

Nimi też wstrząsnęła śmierć Damiana Rogulskiego

Uczniowie mówią: „Veto"!

Młodzież z Gimnazjum nr 1 napisała petycję do Sejmu.

– Chcemy, żeby ograniczono liczbę domów dziecka – mówi **Ania Samojca**, uczennica III klasy w Gimnazjum nr 1. *– Uważamy, że najlepszym miejscem dla dzieciaków pokrzywdzonych przez los są rodzinne domy dziecka.*

Uczniowie jedynki przygotowali petycję w tej sprawie. Chcą ją złożyć w Sejmie. Aby zajęli się nią posłowie, trzeba zebrać aż 100.000 podpisów.

– Byliśmy przerażeni tym, co mu zrobili – mówi Ania Samojca. *– Niektórzy z naszych kolegów dobrze znali Damiana.*

Jeden z trzech morderców był wychowankiem Domu Dziecka w Porszewicach.

– Może gdyby wychowywał się w rodzinnym domu dziecka, gdzie jest mama i tata, nie doszłoby do tragedii – zastanawia się Ania Samojca.

W pracę nad petycją zaangażowane są wszystkie dzieciaki z Gimnazjum nr 1. Ale pieczę nad akcją ma pięcioro uczniów najstarszych klas pod wodzą **Agnieszki Wasilewskiej–Wincek**, dyrektorki szkoły.



– Mamy nadzieję, że zbierzemy ich dużo więcej – mówi Ania Samojca. *– Zamierzamy współpracować z naszymi kolegami ze szkół w Łodzi, Sieradzu, Łasku, Zduńskiej Woli.*

Petycję napisali, bo wstrząsnęła nimi tragiczna śmierć 13–letniego Damiana Rogulskiego, zamordowanego na początku stycznia przy ul. Pułaskiego.

– Teraz naszą petycją zajmą się prawnicy – mówi dyrektorka Gimnazjum. *– Wyniki akcji, czyli pismo z podpisami, zamierzamy przedstawić w Sejmie pierwszego czerwca. Podczas debaty parlamentarnej dzieci i młodzieży.*

LISTY DO REDAKCJI

Dzieci nie rodzą się złe

Tragedia, jaka wydarzyła się przy ul. Pułaskiego, znów przysporzyła wstydu Pabianicom i rozjuszyła opinię publiczną. Dało się słyszeć krzyk społeczeństwa: „Zabić ich", „Ukrzyżować". I co się okazuje? Dwóch chłopców chodziło do szkoły specjalnej. Czyli muszą mieć jakieś zaburzenia czy to intelektualne, czy emocjonalne lub osobowości. Być może tylko dlatego znaleźli się w szkole specjalnej, że urodzili się w rodzinach patologicznych, niewydolnych wychowawczo, gdzie brak jest stymulacji do rozwoju dzieci. Musiały więc radzić sobie same w życiu. Być może przeszły swoje piekiełko, były wyśmiewane przez rówieśników i odtrącane z powodu problemów w nauce, problemów wychowawczych. Być może były nielubiane w klasie. Jeden z nich musiał zamienić swój pijacki dom na dom dziecka. Myślę, że niejeden człowiek przeżyje życie i nie dozna tyle strachu, upokorzeń i braku poczucia bezpieczeństwa. „Rodzice nie pracują, nadużywają alkoholu", piszecie. Czy to jest dom przyjazny dziecku? W takich sytuacjach uważam, że należy posłać do więzienia rodziców, którzy uczynili tyle zła swoim dzieciom. Dzieci nie rodzą się złe ani okrutne. Ale może nieszczęściem tych rodziców jest również ich niepełnosprawność, nieudolność wychowawcza, brak pracy. Czy ktoś im pomógł? Kto więc jest winien? Może rządzący tym krajem. Co zrobili, żeby pomóc rodzicom? Odebrali zasiłki porodowe, zasiłki dla niepełnosprawnych, zapomogi, odebrali ludziom pracę, nadzieję i „róbta, co chceta", bo „my się wyżywimy".(...) Napisaliście, że mordercy szwendali się w okolicy SDH, galerii Echo. Jeżeli młodzież jest biedna, nie ma na kino, to się właśnie szwenda.

Zabrali szkołom pieniądze na zajęcia pozalekcyjne, które mogłyby wypełnić wolny czas młodzieży.

Następni, których obwiniam, to ludzie odpowiedzialni za telewizję i inne środki „masowej manipulacji". W niejednym domu nie ma kto wytłumaczyć i nauczyć młodych ludzi odróżniać dobro od zła. Telewizja wręcz szkoli jak zabić, załatwić nauczyciela, jak zgnoić księdza.(...)

Uważam, że to, co się wydarzyło, jest skutkiem zła istniejącego w świecie dorosłych. Zrobiły to dwie osoby upośledzone, czyli o ograniczonym myśleniu, wnioskowaniu, zaburzonym krytycyzmie i emocjach, podatne na sugestie innych i skłonne do naśladownictwa. Dlatego tak łatwo było policji to wszystko wyjaśnić, bo sprawcy są za mało inteligentni i przebiegli, żeby kręcić. Muszą oczywiście odpowiedzieć za swój czyn, którego skutku być może nie potrafili do końca przewidzieć.(...)

Czytelniczka

Awanturowały się o kasę

Cztery przyjaciółki z Pabianic: Joanna Rogosz, Jolanta Marczuk oraz siostry Barbara i Elżbieta Mrowickie, zagrały o duże pieniądze w teleturnieju TV Polsat



Teleturniej Awantura o kasę pozwala wygrać nawet 50.000 zł i samochód dla każdej osoby z zespołu. Pabianiczanki walczyły jak lwice, od czasu do czasu żartując z Krzysztofem Ibiszem – prowadzącym teleturniej.

– *To tylko wyglądało swobodnie* – zapewnia Barbara Mrowicka, kapitan zespołu. – *Byłyśmy bardzo spięte i stremowane.*

Dowodem jest nieudana próba licytacji zawartości czarnej skrzynki, w której leżały kluczyki do czterech samochodów. Pabianiczanki „odpuściły" przy 1.400 zł. Dlatego nie wróciły nowiutkimi samochodami.

– *Nie jesteśmy hazardzistkami* – tłumaczą. – *Nie chciałyśmy ryzykować wszystkich pieniędzy, jakie miałyśmy na koncie.*

Wygrały tylko 4.900 zł. Ich przeciwnicy skończyli grę z 12.000 zł i czterema samochodami.

Aby wziąć udział w Awanturze o kasę, trzeba wysłać SMS ze zgłoszeniem i czekać na telefon z telewizji.

– *Siostra ma większe szczęście* – zapewnia Elżbieta Mrowicka. – *To ona wysłała SMS i dostała odpowiedź.*

Zanim pabianiczanki zostały zaproszone do gry, Barbara Mrowicka musiała telefonicznie odpowiedzieć na parę pytań.

– *To było w listopadzie ubiegłego roku. Pamiętam tylko jedno pytanie, o stolicę Chorwacji* – wspomina.

Potem kompletowała zespół. Namówiła siostrę i dwie przyjaciółki.

– *Z Jolą Marczuk za licealnych czasów siedziałyśmy w jednej ławce, potem razem studiowałyśmy* – mówi. – *A Elżbieta namówiła swoją przyjaciółkę, Joannę.*

Wybrała osoby, które mają wiedzę z kilku dziedzin: nauki, sportu, sztuki. Potrzebny był też ktoś, kto zna imiona bohaterów seriali TV.

– *W tej grze ważny jest refleks, umiejętność kalkulacji i błyskawiczne podejmowanie decyzji* – dodaje Barbara Mrowicka.

Przyjaciółki miały szczęście do pytań z historii powszechnej. W tym były rewelacyjne. Barbara Mrowicka i Jolanta Marczuk są nauczycielkami historii. Joanna Rogosz śpiewająco odpowiedziała na pytanie o drugą nazwę psa rasy nowofundlandzkiej (wodołaz). Na tym jednak skończyła się ich droga do fortuny.

Wygrane pieniądze (jeszcze nie mają ich na bankowych kontach) zamierzają przeznaczyć na drobne wydatki.

ELŻBIETA MROWICKA – ekonomistka, pracuje w Urzędzie Miejskim. Uważa, że nie ma szczęścia w grach, dlatego nie wystąpi już w żadnym teleturnieju. **BARBARA MROWICKA** – nauczycielka historii w II LO, obecnie na urlopie zdrowotnym. Brała już udział w teleturniejach: Va banque i Jeden z dziesięciu. **JOANNA ROGOSZ** – analityk medyczny w prywatnym laboratorium. Grała w teleturnieju Jeden z dziesięciu, gdzie doszła do finału. **JOLANTA MARCZUK** – nauczycielka historii w Gimnazjum nr 3. To był jej pierwszy teleturniej. Zapowiada, że ostatni, bo za bardzo się denerwuje.

Teraz Barbara Mrowicka rozgląda się za następnym teleturniejem.

– *Familiada mi nie odpowiada, w Wielkiej Grze nie wystąpię, bo nie mogę. Interesuje mnie tylko historia, a jako historyk nie mogę startować w tej dziedzinie* – mówi. – *Wolałabym teleturniej, w którym trzeba wykazać się wiedzą, a nie liczyć jedynie na szczęśliwy los.*

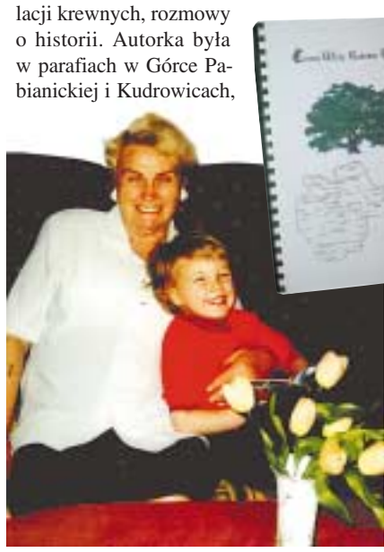
Grażyna Grabowska

Kronikarka rodu

Alina Dąbrowska (z domu Bartoszek) napisała sagę rodziny Bartoszków. Są to dzieje czterech pokoleń: od dziadka Antoniego, rocznik 1863, po wnuczkę Ewę, rocznik 1996

– *Jednym z powodów mojej pracy są serdeczne wspomnienia o mamie, ojcu i krewnych* – mówi autorka.

Kilka lat zabrały Alinie Dąbrowskiej poszukiwania dokumentów, zbieranie relacji krewnych, rozmowy o historii. Autorka była w parafiach w Górce Pabianickiej i Kudrowicach, skąd wywodzą się Bartoszkowie. Rozmawiała ze wszystkimi żyjącymi krewnymi. Kontaktów z nimi poszukiwała nawet na stronach internetowych mormonów (amerykańskiej sekty, która propaguje ascetyczne życie).



– *Oni filmują akta urzędów stanów cywilnych na całym świecie, bo szukają swoich korzeni* – wyjaśnia.

Dąbrowska policzyła, że Bartoszków jest około stu. Mieszkają we Francji, Kanadzie, nawet w dalekiej Malezji. Są nauczycielami, urzędnikami, naukowcami, muzykami, dziennikarzami, dyplomatami. W rodzinie jest stewardesa i modelka.

Dziadek Aliny, Antoni pracował przy budowie wież kościoła Najświętszej Maryi Panny. Ojciec, Kazimierz, był nauczycielem i urzędnikiem w pabianickim magistracie. Sławomir Bartoszek – z młodszego pokolenia, prowadzi w Pabianicach szkołę kierowców.

– *Spisywanie dziejów rodu sprawiło mi wiele radości, zaskakujących niespodzianek i wzruszeń* – wyznaje kronikarka. – *Poszukiwanie własnych korzeni to bardzo budująca praca.*

Alina Dąbrowska (na zdjęciu z wnuczką) ma 81 lat. Urodziła się w naszym mieście, chodziła do Gimnazjum im. Królowej Jadwigi. Podczas wojny pracowała w firmie Lohman Werke i należała do ruchu oporu. Była więźniarką obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Swoje obozowe wspomnienia w 1999 r. przesłała fundacji Shoah, której prezesuje reżyser Steven Spielberg.

W 1947 r. dzięki znajomości języków obcych została przyjęta do pracy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Ukończyła studia z tytułem magistra prawa międzynarodowego. Wraz z mężem, Bogumiłem, była na placówkach dyplomatycznych w Chinach, Danii i na Węgrzech. W MSZ pracowała 37 lat. Obecnie mieszka w Warszawie.

ANDRZEJ WILCZEK – spec od dróg miejskich – pilnie uczył się odśnieżać ulice. Robił to na szkoleniu w najbardziej odpowiednim zakątku kraju. Tym zakątkiem jest miasto przeważnie zakopane w śniegu, czyli Zakopane. Wiemy, że po intensywnych zajęciach teoretycznych i praktycznych Wilczek radzi już sobie z łopatą.

GRZEGORZ JANCZAK – starosta – nie pojedzie do Wiednia. Wiemy jednak, że miał ochotę, bo dostał zaproszenie na wykłady, jak budować drogi po europejsku. Na przeszkodzie stanęły Janczakowi drogi w naszym powiecie. Są tak dziurawe, że nie zdążyłby nimi dojechać do Wiednia. Najwyżej do… Rygi.

JANUSZ KOZIARA – prezes Zakładów Farmaceutycznych Polfa – szalał na parkiecie. Nie znaczy to



jednak, że wprowadził akcje Polfy na giełdę papierów wartościowych. Koziara jedynie udzielał się w tańcu. Wyjątkowo zgrabnie szło mu to z główną księgową – **Haliną Kaczmarek (oboje na zdjęciu).**

JERZY MARYNOWSKI – przewodniczący Rady Miejskiej – pogrążył się w głębokim żalu. Powodem nie jest rozbicie ukochanego auta ani zgubienie czapki. Marynowski popadł w rozpacz, dowiedziawszy się, w jaki sposób rosły



fortuny **Andrzeja Furmana** (szef Aflopy), **Andrzeja Teodorczyka** (dealer Fiata), **Piotra Włodarczyka** (szef Pawo), **Tomasza Bednarka** (dealer Skody). Gdy usłyszał, że fortuny te wzięły się z kredytów bankowych, zbladł jak ściana. Od tej chwili żałuje, że omijał banki, skutkiem czego musi żyć z nauczycielskiej emerytury.

BOGUSŁAW CHMIELEWSKI – prezes PSS Społem – ma wyjątkowe powodzenie. Ostatnio był widziany w towarzystwie kilku dam, które rozkosz-



nie bawiły go rozmową i podtykały najlepsze kąski **(na zdjęciu).** O prezesa dbały czule: **Gabriela Baranowska** (wiceprezes Społem), **Zofia Stoczyńska** (przewodnicząca Rady Nadzorczej), **Teresa Dzikowska** (wiceprzewodnicząca koła emerytów i rencistów Społem) i **Mariola Wlazeł** (z kadr). Wiemy, że skończyło się tylko na grzechu obżarstwa.

JAN BERNER – prezydent Pabianic – mówi znacznie mniej niż dotychczas. Powodem nie jest ból gardła ani obrzęk języka, lecz gorąca prośba współpracowników. Wiemy, że udało im się przebłagać Bernera, by podczas oficjalnych wystąpień streszczał się. Dzięki temu profesor mniej teraz opowiada o sobie, licznej rodzinie, czcigodnych przodkach oraz zagranicznych wyprawach na narty. Ostatnio nawet zdarza mu się mówić na temat.

GRZEGORZ KRZYŻANOWSKI – ordynator urologii w pabianickim szpitalu – boi się własnej córki. Ze strachu nawet jej nie odwiedza, choć oboje pracują w tym samym szpitalu. Powód jest błachy – doktor Krzyżanowski szerokim łukiem omija fotele dentystyczne, a jego córka Paulina, niestety, jest stomatologiem.

TOMASZ ZIÓŁKOWSKI – dziennikarz sportowy radiowej Trójki **(na zdjęciu)** – pojawił się w Pabianicach. Wiemy, że nie dotarł tutaj tropami sportowców. Powodem było wręczenie Srebrnego Krzyża Zasługi **Andrzejowi Rusakowi –** byłemu dyrektorowi banku PeKaO SA. Tomka sprowadził do Pabianic brat – Marek, który w banku jest zastępcą dyrektora łódzkiego oddziału**.** Tomek Ziółkowski pochodzi z Ksawerowa. Prywatnie jest narzeczonym dziennikarki – **Moniki Olejnik.**



Poznali kapusiów

Wiemy, kto donosił na nas w stanie wojennym – dowiedzieli się Eugeniusz Cieciorowski i Zenon Kuchler, legendarni działacze podziemnej Solidarności

Kilka dni temu dwaj mocno już posiwiali pabianiczanie dostali kopie teczek z archiwów byłej Służby Bezpieczeństwa. W teczkach są meldunki, raporty i zeznania agentów i funkcjonariuszy „bezpieki", pracowników Pamoteksu oraz konfidentów. Treść tych dokumentów to wredne donosy na Kuchlera i Cieciorowskiego. Ale dzięki tym dokumentom obaj nie mają wreszcie wątpliwości, kto był szpiclem.

– *Mam siedem teczek. Po kolejne dwie jadę niebawem* – mówi podekscytowany Cieciorowski.



W teczkach, które trzymają Cieciorowski i Kuchler, są nazwiska kapusiów, donosy i meldunki regularnie składane SB

– *Znam tych wszystkich kapusiów, którzy próbowali wpakować mnie za kratki albo do obozu internowania. Przyznam, że niektórych nie podejrzewałem o takie świństwa.*

Jeden z konfidentów niedawno odbierał medal Solidarności – za odwagę, zasługi dla wolnej i demokratycznej Polski.

– *Jak ten podły człowiek miał czelność wypinać pierś po medal dla bohaterów?* – oburza się Cieciorowski.

Oburzenia nie kryje też Zenon Kuchler.

– *Dostałem sześć teczek. Dowiedziałem się z nich, że trzech szpicli to koledzy z pracy. Niesamowite, że ci ludzie donosili, choć kolegowali się ze mną* – mówi. – *Mam dostać jeszcze jedną teczkę, poznam więc kolejnego kapusia.*

Kuchler i Cieciorowski wiedzą już, że za donoszenie na nich niektórzy kapusie brali pieniądze od „bezpieki".

– *Jeden taki zakapował SB, że na działce zakopałem plastikową beczkę z dokumentami i ulotkami* – opowiada Cieciorowski. – *Nocą esbecy przeorali całą działkę, ale nic nie znaleźli. Bo ja zakopałem te dokumenty, ale na działce sąsiada.*

Kuchler i Cieciorowski długo starali się o dostęp do swych teczek. Czekali dwa lata. Niektóre teczki są opatrzone napisem: „Ściśle tajne".

– *Nie wolno nam mówić, kto na nas donosił* – zastrzegają.

Na pytanie, co zrobią z wiedzą o szpiclach, odpowiadają zgodnie:

– *Nic. Nie będziemy się mścić. Nam wystarczy, że wreszcie wiemy.*

Renata Kamińska

W latach 1974–1989 Eugeniusz Cieciorowski i Zenon Kuchler organizowali strajki, rozprowadzali ulotki, zajmowali się małą dywersją (uprzykrzali życie esbekom i komunistom). Służba Bezpieczeństwa wielokrotnie zatrzymywała ich na 48 godzin, przeszukiwała mieszkania, zastraszała rodzinę. W stanie wojennym obaj byli aresztowani. Cieciorowski siedział w więzieniu. Kuchlera zgodzili się zwolnić za 18.150 zł. Pieniądze zebrali koledzy z pracy i Solidarności.

reklama
Sklep FABRYKA
Zamkowa 4
BIGSTAR DEEP – 70% KASTOR – 30%

Zapaśnik skazany

Wypadł z gry

Pobicie policjanta, nielegalne posiadanie broni, wymuszanie okupów – za to ma siedzieć Jakub P.

Cztery lata pozbawienia wolności to łączna kara dla Jakuba P., zapaśnika klubu PTC, byłego reprezentanta Polski. Wyrok zapadł 16 stycznia.

Sprawa Jakuba P. i jego pięciu kompanów toczyła się prawie 3 lata (było 12 rozpraw). Prokurator oskarżał zapaśnika o popełnienie 4 poważnych przestępstw.



W marcu 2001 roku były reprezentant Polski wraz z Jackiem G. pobił policjanta przed pubem Remiza. Policjant – Radosław W., przyjechał tam po żonę. Bandyci skatowali go: złamali szczękę, stłukli klatkę piersiową i podbili oko. Potem ukradli mu pistolet służbowy. **Jeszcze tej samej nocy żądali od żony policjanta 3.000 zł za oddanie broni.**

Jakub P. wraz Krzysztofem G. i Krzysztofem K. wyłudzili z PZU 44.300 zł odszkodowania za rzekomo ukradziony samochód marki Mercedes. Właścicielem auta był jeden z nich – Krzysztof K. Najpierw ubezpieczył je, potem zgłosił kradzież. W tym czasie Jakub P. i Krzysztof G. pojechali mercedesem na Białoruś i tam sprzedali auto.

Prokurator oskarżał też Jakuba P. o próbę wymuszenia haraczu za zwrot auta ukradzionego w Drużbicach. Tym razem Jakub P. działał z Jackiem G.(pabianiczaninem) oraz Tomaszem F. i Piotrem Ś. (łodzianami). To oni przed trzema laty ukradli volkswagena golfa. Potem dzwonili do właściciela z żądaniem okupu – 4.000 zł.

Sąd uznał zapaśnika winnym. Skazał za pobicie policjanta – na rok więzienia, za nielegalne posiadanie broni – na 6 miesięcy, za próbę wymuszenia haraczu za zwrot broni – na 6 miesięcy, za pomoc w wyłudzeniu odszkodowania – na półtora roku, za kradzież auta i wymuszenie okupu – na 2 lata. Łączna kara to 4 lata pozbawienia wolności.

Kompani zapaśnika też zostali skazani: Jacek G. na 2 lata i 10 miesięcy, Tomasz F. i Piotr Ś. – na 2 lata i 6 miesięcy, Krzysztof K. i Krzysztof G. – na rok pozbawienia wolności. Wykonanie kar zawieszono na 4 lata.

Krzysztof K. musi oddać PZU 44.300 zł wyłudzonego odszkodowania. Jakub P., Tomasz F. i Piotr S. mają oddać 15.000 zł właścicielowi ukradzionego volkswagena.

Wyrok nie jest prawomocny. Adwokat **Michał Gąsecki** – obrońca zapaśnika, zapowiedział wniesienie apelacji. Czeka tylko, aż sędzia **Jacek Olszowiec** uzasadni wyrok.

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym
Pabianice, Kilińskiego 57/59, tel. 215–12–60, 212–12–60
oferuje kompleksowe usługi pogrzebowe, w tym
PRZECHOWYWANIE ZWŁOK W CHŁODNI
W DOMU POGRZEBOWYM
AUTOKARAWANY
VOLKSWAGEN
OPEL ASTRA
Zakład czynny codziennie
oprócz niedziel
w godz. 8.00 – 16.00
soboty 8.00 – 14.00



Po zbrodni przy ul. Pułaskiego

Musi siedzieć

Sąd odrzucił wniosek o wypuszczenie z aresztu Przemysława S., podejrzanego o zabicie Damiana Rogulskiego.

17–letni Przemysław S. nie wyjdzie na wolność. Sąd Okręgowy w Łodzi nie uchylił aresztu, o co starał się obrońca podejrzanego. Przemysław S. będzie odpowiadał za zabójstwo 13–letniego Damiana z ulicy Pułaskiego. **Nie przyznaje się do winy.**

W winę syna nie wierzy matka. Twierdzi, że w chwili zabójstwa Przemysław był w domu.

Przypomnijmy. Do tragedii doszło 2 stycznia po godzinie 22.00 na podwórku domu przy ul. Pułaskiego 14. 13–letni Damian wyszedł wieczorem z psem na spacer. Przed domem spotkał trzech chłopaków. Zaatakowali go. Związali mu ręce i nogi, na szyję założyli pętlę z drutu. Potem odeszli. Chłopiec udusił się. Martwego syna znalazła matka.



Policja szybko zatrzymała podejrzanych – dwóch 16–latków: Krzysztofa K. i Michała P. oraz 17–letniego Przemysława S. Wszyscy siedzą w areszcie. Przed sądem będą odpowiadać jak dorośli. Grozi im kara do 25 lat pozbawienia wolności.

Długa lista przekrętów w Dłutowie

Już się wójta nie bójta…

Były wójt i były kierownik usiądą w ławie oskarżonych.

Narażenie gminy na straty 257.000 zł i niedopełnienie obowiązków służbowych – takie oskarżenia postawił prokurator Czesławowi D. Oskarżony to były wójt Dłutowa. **Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.**

Lista „grzechów" Czesława D. jest długa. Pierwszy to niegospodarność w Zakładzie Usług Komunalnych. Drugi – fikcyjne dostawy oleju opałowego do kotłowni szkoły podstawowej.

Czesław D. miał też naruszyć prawo, ogłaszając przetarg na modernizację szkolnej kotłowni. Do tej roboty wybrał firmę, którą chciał – a nie najtańszą. Prokurator twierdzi, że przy okazji wójt wprowadził w błąd Urząd Zamówień Publicznych w Warszawie. Zawiadomił go, że awaria pieca centralnego ogrzewania jest nagła i trzeba szybko robić remont. W ten sposób nie musiał szukać taniej firmy.

Niezgodnie z przepisami, Czesław D. miał wybrać wykonawców wodociągów w Hucie Dłutowskiej, Dąbrowie i Pawłówku oraz firmy robiące drogi w Orzku i Czyżeminie.

Prokurator ustalił, że za rządów wójta D. bez zezwolenia remontowano szkołę podstawową i dom nauczyciela. Dopatrzył się też nieprawidłowości przy budowie oczyszczalni ścieków i kanalizacji w Dłutowie.

Na ławie oskarżonych usiądzie także Jerzy J. – były kierownik Zakładu Usług Komunalnych w Dłutowie. Według prokuratora, w latach 2000 –2002, gdy Jerzy J. był szefem ZUK, gmina straciła 430.000 zł.

Termin rozprawy sądowej wyznaczono na 11 lutego.

Droga straceńców

Kolejny tragiczny wypadek na trasie do Dobronia.

Kierujący audi Jacek G. (24 lata) ze Zduńskiej Woli podczas wyprzedzania zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwka polonezem. Wypadek zdarzył się w sobotę około godz. 21.00 w pobliżu stacji benzynowej. Siła uderzenia była tak wielka, że strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu, by z pogruchotanych samochodów uwolnić kierowców. Niestety, Jacka G. nie udało się uratować. Zmarł na miejscu. Kierowcę poloneza Tomasza H. (44 lata) wyciągnięto z auta w samą porę. Chwilę później auto eksplodowało i zapaliło się. Polonez miał instalację gazową. Ranny kierowca został przewieziony do pabianickiego szpitala. W wyniku wypadku odniósł poważne obrażenia, ma złamane żebra, otwarte złamanie lewej nogi, uraz głowy i liczne obrażenia wewnętrzne. Przebywa na oddziale intensywnej terapii. W najbliższych dniach czeka go operacja złożenie połamanej kości nogi.

To kolejny tragiczny wypadek w tym miejscu. Policjanci twierdzą, że długi, prosty odcinek szosy zachęca kierowców do wdepnięcia w pedał gazu. Często kończy się to tragicznie.

Żeby się nie nudzić



Pokazujemy, jak ciekawie można spędzić zimową przerwę w nauce

Miejska Biblioteka Publiczna
Biblioteka dla dorosłych
ul. św. Jana 10
- 3.02 godz. 10.00 – konkurs błyskawiczny „Zimowe zwyczaje zwierząt i roślin”
- 5.02 godz. 10.00 – konkurs „Gdy na ziemi panowały dinozaury” (12–14 lat)

Filia nr 1, ul. Zgoda 16
- 4.02 godz. 15.00 – krzyżówka (10–12 lat)

Filia nr 2, ul. Łaska 46/48
- 5.02 godz. 14.00 – konkurs „Odgadnij tytuł” (10–12 lat)

Filia nr 4, ul. 20 Stycznia 14
- 3.02 godz. 13.00 – konkurs plastyczny „Ilustracje do powieści lub wiersza o zimie” (7–14 lat)

Filia nr 5 (dla dzieci), ul. św. Jana 10
- 2–13.02 godz. 10.00–17.00 (czwartki 10.00–16.00) – gry planszowe, godz. 12.00–13.00 – „Zapraszamy do Bajkolandii” (głośne czytanie i słuchanie bajek i baśni
- 2–10.02 – konkurs plastyczny „Baśniowy świat zimy”
- 2 i 9.02 godz. 13.00 – prezentacja czasopism
- 6 i 13.02 godz. 13.00 – przegląd nowości wydawniczych
- 4.02 godz. 14.00 – konkurs błyskawiczny „Zimowe zagadki” (wiek 7–11 lat i 12–15)

Młodzieżowy Dom Kultury
ul. Pułaskiego 38, tel. 215–20–93
- 2–13.02 godz. 10.30 – feryjny kurs tańca towarzyskiego (salsa, mambo, marengo), koszt 30 zł, zapisy w sekretariacie
- 2–3.02 godz. 12.00 – turniej trójek koszykarskich
- 4.02 godz. 10.00 – gry i zabawy językowe (język niemiecki)
- 9–10.02 godz. 12.00 – turniej trójek siatkarskich

Miejski Ośrodek Kultury
ul. Kościuszki 14, tel. 225–46–90
- 2.02 – godz. 10.00–13.00 warsztaty wokalne, godz. 11.00–12.00 warsztaty taneczne
- 3.02 – godz. 11.00 projekcja filmu „Potwory i spółka”
- 4.02 – godz. 10.00–13.00 zajęcia szachowe
- 5.02 – godz. 11.00–14.00 warsztaty teatralne, godz. 12.00 zabytki Pabianic – plener fotograficzny
- 6.02 – godz. 10.00–13.00 – turniej szachowy

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji
ul. Grota–Roweckiego 3, tel. 212–10–58

Hala koszykówki
- Codziennie (oprócz weekendów) w godz. 8.00–15.00 – możliwość skorzystania z hali do gry w tenisa stołowego

Hala tenisa ziemnego
- Codziennie (oprócz weekendów) w godz. 10.00–14.00 – dwa korty tenisowe do gry w kometkę

Pływalnia
- Udostępniona codziennie w godz. 8.00–15.00 (oprócz weekendów) dla grup zorganizowanych po wcześniejszym uzgodnieniu z kierownikiem obiektu (Janusz Tkaczuk, tel. 212–10–60)

MOSiR, ul. Bugaj 110
- Codziennie czynne oświetlone lodowisko z muzyką. Organizatorzy zapewniają: kulig z koniem, gorącą herbatę, ognisko z kiełbaskami, posiłki z kuchni polowej
- 8.02 – impreza rekreacyjna z dyskoteką na lodzie: godz. 14.00 – slalom równoległy na łyżwach z prowadzeniem krążka hokejowego i konkurs na najładniej ulepionego bałwana, godz. 15.00 – strzelanie krążkiem hokejowym do bramki, godz. 16.00 – rodzinny wyścig na sankach, godz. 17.00 – dyskoteka na lodzie

Domy Kultury
Osiedlowy Dom Kultury Barak
ul. Grota–Roweckiego 11 a
tel. 214–89–92
- Zajęcia od 2–13.02 w godz. 9.00–15.00 (bezpłatnie, bez posiłku), zapisy w godz. 8.00–20.00

Osiedlowy Dom Kultury
ul. Łaska 46, tel. 215–78–56
- Zajęcia od 2–13.02 w godz. 9.00–15.00 (bezpłatnie, bez posiłku), zapisy w godz. 9.00–19.00

Spółdzielczy Dom Kultury
ul. Orla 45, tel. 215–11–09
- Zajęcia od 2–13.02 w godz. 9.00–15.00 (bezpłatnie, bez posiłku), zapisy w godz. 8.00–20.00

Gdzie można się poślizgać
- Lodowisko z muzyką – MOSiR, ul. Bugaj 110
- boiska szkolne przy Szkole Podstawowej nr 14, Szkole Podstawowej nr 5, Gimnazjum nr 1, szkole w Woli Zaradzyńskiej, Dłutowie i Bychlewie
- lodowisko przy hali do gry w tenisa, ul. Grot–Roweckiego 3

ciąg dalszy za tydzień

reklama

Prezydent Miasta Pabianic

na podstawie Uchwały Nr XLV/472/2001 Rady Miasta Pabianic z dnia 27.06.2001 r.
ogłasza I przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości położonych w Pabianicach przy:

1. **ul. Zamkowej 23a**, oznaczonej jako działka nr 453/4 o pow. 509 m^2 zapisanej w księdze wieczystej kw 16166, nie zabudowanej nieobciążonej prawami osób trzecich, **przeznaczonej pod mieszkalnictwo wielorodzinne, usługi - cena wywoławcza - 80.000 zł**.
Przetarg odbędzie się w dniu **17 lutego 2004 r. o godz. 9.00** w sali nr 4 Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Zamkowa 16.

2. **ul. Szewskiej 1**, oznaczonej jako działka nr 70/2 o pow. 317 m^2 zapisanej w księdze wieczystej kw 40901, nie zabudowanej nieobciążonej prawami osób trzecich, **przeznaczonej pod mieszkalnictwo i usługi - cena wywoławcza - 45.000 zł**.
Przetarg odbędzie się w dniu **17 lutego 2004 r. o godz. 9.15** w sali nr 4 Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Zamkowa 16.

3. **ul. Żwirki i Wigury 34a**, oznaczonej jako działka nr 179/6 o pow. 1451 m^2 zapisanej w księdze wieczystej kw 35251, nie zabudowanej nieobciążonej prawami osób trzecich, **przeznaczonej pod adaptację istniejącej stacji paliw - cena wywoławcza - 65.000 zł**.
Przetarg odbędzie się w dniu **17 lutego 2004 r. o godz. 9.30** w sali nr 4 Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Zamkowa 16.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej dla poszczególnych nieruchomości należy wpłacić przelewem na konto: **Urząd Miejski w Pabianicach - Bank Spółdzielczy „PA-CO-BANK" w Pabianicach 55 87880009 00207773 2015 0001 do dnia 11 lutego 2004 r. włącznie.**

Urząd Miejski w Pabianicach zastrzega sobie prawo odwołania przetargów w przypadku uzasadnionej przyczyny.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości w terminie 21 dni od daty przetargu nie zgłosi się do podpisania aktu notarialnego, Prezydent Miasta Pabianic może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Regulaminy przetargów i informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Urbanistyki, ul. Kościuszki 25, I piętro, pok. 2, tel. 22-54-650, 22-54-603.

Prezydent Miasta Pabianic

na podstawie Uchwały Nr XLV/472/2001 Rady Miasta Pabianic z dnia 27.06.2001 r.
ogłasza II przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości położonych w Pabianicach przy:

1. **ul. Kamiennej 25**, oznaczonej jako działka nr 197 i 198 o pow. 644 m^2 zapisanej w księdze wieczystej kw 4350, nie zabudowanej nieobciążonej prawami osób trzecich, **przeznaczonej pod mieszkalnictwo jednorodzinne z dopuszczeniem usług nieuciążliwych - cena wywoławcza - 45.000 zł.**
Przetarg odbędzie się w dniu **18 lutego 2004 r. o godz. 9.00** w sali nr 4 Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Zamkowa 16.

2. **ul. Karniszewickiej 25c**, oznaczonej jako działka nr 76/5 o pow. 1012 m^2 zapisanej w księdze wieczystej kw 3864, nie zabudowanej nieobciążonej prawami osób trzecich, **przeznaczonej pod mieszkalnictwo jednorodzinne - cena wywoławcza - 28.000 zł**.
Przetarg odbędzie się w dniu **18 lutego 2004 r. o godz. 9.15** w sali nr 4 Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Zamkowa 16.

3. **ul. Karniszewickiej 25c**, oznaczonej jako działka nr 76/3 o pow. 1235 m^2 zapisanej w księdze wieczystej kw 3864, nie zabudowanej nieobciążonej prawami osób trzecich, **przeznaczonej pod mieszkalnictwo jednorodzinne - cena wywoławcza - 31.000 zł**.
Przetarg odbędzie się w dniu **18 lutego 2004 r. o godz. 9.30** w sali nr 4 Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Zamkowa 16.

4. **ul. Traugutta 18**, oznaczonej jako działka nr 116/4 o pow. 1158 m^2 zapisanej w księdze wieczystej kw 16658, nie zabudowanej nieobciążonej prawami osób trzecich, **przeznaczonej pod mieszkalnictwo jednorodzinne - cena wywoławcza - 58.000 zł**.
Przetarg odbędzie się w dniu **18 lutego 2004 r. o godz. 10.00** w sali nr 4 Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Zamkowa 16.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej dla poszczególnych nieruchomości należy wpłacić przelewem na konto: **Urząd Miejski w Pabianicach - Bank Spółdzielczy „PA-CO-BANK" w Pabianicach 55 87880009 00207773 2015 0001 do dnia 12 lutego 2004 r. włącznie.**

Urząd Miejski w Pabianicach zastrzega sobie prawo odwołania przetargów w przypadku uzasadnionej przyczyny.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości w terminie 21 dni od daty przetargu nie zgłosi się do podpisania aktu notarialnego, Prezydent Miasta Pabianic może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Regulaminy przetargów i informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Urbanistyki, ul. Kościuszki 25, I piętro, pok. 2, tel. 22-54-650, 22-54-603.

Złota Kaczka dla babci i dziadka

Narodową legendę polską „Złota Kaczka" wystawiły w Przedszkolu Miejskim nr 11 dzieci z grupy IV i V. **Karolinka Jończyk** (Złota Kaczka), **Sławek Jakubowski** (Janek), **Emil Bartłomiejczyk** (Szewc), **Adrian Kowalski** (Pomocnik Szewca), **Dominika Olejniczak, Karolinka Dobiecka, Iza Bednarska, Natalia Przepiórkowska, Monika Wągrowska, Ewelina Pronin, Marta Bartosiewicz, Ola Pawełczyk** (balet Kaczek), **Michał Osiński** (Żołnierz), **Karol Kuśmierz** (Karczmarz), **Ola Rechcińska, Klaudia Krajda, Ola Pędziwiatr, Kasia Koza** (Przekupki), **Patryk Bednarski, Eryk Khachatryan** (Chłopi), **Beatka Karolczak, Szymon Goss, Adaś Niewiadomski, Kamil Kawczyński, Eliza Śliwińska, Magda Włodarczyk, Damian Peszka** (Kupujący na targu) oraz **Piotruś Przybylski** (uderzał w talerze między aktami) występowali na scenie z okazji Dnia Babci i Dziadka. Po przedstawieniu dzieci zaprosiły gości na biesiadę po staropolsku, przygotowaną przez rodziców. Stoły uginały się od wiejskiego chleba ze smalcem, twarogu, konfitur, kiszonych ogórków, miodu i drożdżowego ciasta. Całej uczcie towarzyszyła muzyka biesiadna i hasło: „Niechaj dzisiaj wam smakuje i apetyt dopisuje".



Ulubione i śmieszne powiedzonka nauczycieli

I kto to mówi

■ ***Witam osoby nieobecne, które są*** – mówi na każdej godzinie wychowawczej **Teresa Łabęcka,** nauczycielka historii w Zespole Szkół nr 3.

■ ***To możecie mieć reklamacje do Pana Boga, bo to Łacwik sprawdzał*** – mówi o swoim sposobie sprawdzania klasówek **Jarosław Łacwik**, nauczyciel fizyki w ZS nr 3.

■ ***Czy ja mówię nie po polsku? Czy ja mówię po chińsku? Czy ja seplenię? Czy ja mówię niewyraźnie?*** – ma zwyczaj mówić **Jarosław Nita**, nauczyciel przedmiotów ekonomicznych w ZS nr 3, gdy ktoś pyta się o coś, co było już powiedziane.

■ ***Kombinuj dziewczyno –*** ma zwyczaj mówić **Zdzisław Zawadzki**, nauczyciel fizyki w I LO, kiedy uczennica nie potrafi rozwiązać zadania.

■ ***Wyraźniej ten minusik, bo on taki dyskretny*** – prosi ucznia rozwiązującego zadanie przy tablicy **Alicja Bujacz**, nauczycielka matematyki w I LO**.**

■ ***Układ Graetza składa się z diud*** – zdarzyło się powiedzieć **Ryszardowi Zapartowi** na lekcji techniki w Gimnazjum nr 3.

Lista obecności

■ **Michał Rybczyński** – uczeń Gim. nr 3 – zwyciężył IV dyktando ekologiczne. Mistrz ortografii dostał radiomagnetofon z kompaktem.

■ **Dawid Adamkiewicz** – z Zespołu Szkół w Piątkowisku – otrzymał encyklopedię PWN na płytach CD za zajęcie drugiego miejsca w dyktandzie ekologicznym.

■ **Bartosz Łuczyński** – uczeń SP 13 – zajął trzecie miejsce w dyktandzie ekologicznym. W nagrodę dostał encyklopedię PWN na płytach CD. Pozostałe miejsca przyznano: **Paulinie Grabarz, Annie Siubdzi, Mariuszowi Piotrowskiemu, Maksymilianowi Kędzierskiemu, Jędrzejowi Lesmanowi** i **Annie Stefanowicz.**

■ **Sebastian Kryściński** (Gimnazjum nr 3) i **Mateusz Grochowalski** (Szkoła Podstawowa nr 8) – zawodnicy UKS Azymut – zajęli pierwsze miejsca w biegach na orientację. Drugie miejsca przypadły: **Michałowi Dąbrowskiemu** (Gim. nr 3), **Sylwii Gryzio** i **Michałowi Olejnikowi** (oboje SP nr 3), **Marii Łubis** oraz **Kacprowi Pawełczykowi.** Na miejscach trzecich uplasowali się: **Szymon Prajs** (SP nr 3) i **Jerzy Woźniak**.

■ **Przemysław Pawłowski** – zawodnik UKS Azymut – został zakwalifikowany do kadry narodowej A na I półrocze 2004 roku.

Nasze pierwszaki



Nasze pierwszaki ze Szkoły Podstawowej w Żytowicach: Maciek Bartoszek, Magda Berut, Maciek Bielecki, Robert Gorzkiewicz, Jarek Janiak, Ola Kaczmarek, Kuba Kolasiński, Damian Kołtunowski, Kamil Kubasiewicz, Krzysiek Kubiaczyk, Adrian Kubicki, Piotrek Łubis, Sylwia Patykowska, Ola Piątkowska, Aneta Przesmycka, Michał Piórkowski, Łukasz Ruszkowski, Emilka Stachelska, Kamil Stachurski, Marcin Szydłowski, Krzysiek Tworek, Michał Tworek z wychowawczynią Magdaleną Sochą



Nasze pierwszaki ze Szkoły Podstawowej w Bychlewie: Kuba Bajer, Krzysiek Bartosik, Dawid Bednarkiewicz, Natalka Forc, Ola Jończyk, Piotrek Kapuściński, Karolina Kiełbik, Wioletka Krac, Sebastian Musiał, Bartek Piechota, Asia Pluta, Renatka Rabiega, Seweryn Rosiak, Marta Rusak, Martynka Smolarek, Krystian Statkiewicz, Anetka Śpionek, Mateusz Wierzbicki, Patryk Wierzbicki z wychowawczynią Kariną Miszczak



Nasze pierwszaki ze Szkoły Podstawowej w Woli Zaradzyńskiej: Dominik Bartnik, Ania Ciebiada, Lidia Gręda, Weronika Jurga, Natalia Kaniewska, Daniela Konstantikakis, Marysia Kowalska, Dominika Kosatka, Daria Kraska, Konrad Krawiec, Monika Pierzchała, Przemek Poreda, Sandra Sobczak, Wiktoria Wdowiak, Ewelina Witkowska, Piotr Zawadowski z wychowawczynią Elżbietą Stachelską

KRZYŻÓWKA „ŻP”

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania na kartkach pocztowych prosimy nadsyłać na adres redakcji: ***Życie Pabianic*, ul. św. Rocha 16/18.** Czekamy **do 7 lutego 2004 r.** Do wygrania za krzyżówkę: talon na zakupy w sklepie SŁAWA (ul. Waryńskiego 1) wartości 20 zł; nagroda muzyczna ufundowana przez autoszkołę Jarosława Józefiaka; 2 karnety 5–godzinne do klubu internetowego (ul. Warszawska 45), 2–osobowe zaproszenie do restauracji Myśliwska, talon 50 zł na zakupy do sklepu Angela.

KUPON KRZYŻÓWKI
NR 4

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10

łapią wiatr
forma gramatyczna
znawca sztuki wojennej
przyprawowa firma / alkohol w szantach
9
uczeń szkoły chorążych
syn Dedala
5
grabowiec faraona
rasowy koń
10
jesienny kwat
wół jaskiniowca
tenisowa zagrywka
8
porcja do pralki
6
luzak wojskowy
przynosowe
manatki
odmiana buddyzmu
azjatycka koza
środek bielący
3
głupi jak ...
paliwo kotłowe / bóstwo o dwu twarzach
2
7
hinduska tancerka
1
pękaty z mąką
ropny gaz
krzyżówka wielbłądów / w zodiaku
proszek do drukarki
4
zmowa
bryła u nogi

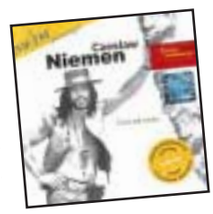
sieć pizzerii
Da Grasso
Pabianice
ul. Lecznicza 2A
tel. 21-21-000

Restauracja - PUB
Myśliwska
organizujemy imprezy okolicznościowe, bankiety, przyjęcia
227 33 95
Myśliwska 39

SKLEPY SŁAWA
• ul. Nowa 1
• ul. Waryńskiego 1
• ul. Warszawska 14
• ul. Orla 45/47
• Murzynek, ul. Łaska
zapraszamy na zakupy

Dziwny jest ten świat

W Pabianicach nie wzrosło zainteresowanie płytami zmarłego piosenkarza Czesława Niemena.



– Na stoisku mamy kasetę „Dziwny jest ten świat” (17 zł), ale nie ma żadnego zainteresowania. O nagrania Niemena nie pyta nikt – mówi pani Urszula, pracownica stoiska muzycznego Mix na I piętrze w SDH–u.

Nieco większy wybór mają na konkurencyjnym stoisku CD Toms. Album zatytułowany „Sukces” dostaniemy na płycie (35 zł) oraz na kasecie (10 zł). Kaseta „Sen o Warszawie” kosztuje 10 zł, a „Akwarele” – 12 zł.

– Ludzie pytają dość systematycznie, ale na tym koniec. Nikt nie kupuje – mówi pracownik stoiska CD Toms.

Na stoisku muzycznym w Fabryce (salon Big Star) nie ma żadnych nagrań Niemena, ale właściciel jest w stanie sprowadzić każdy żądany album w ciągu 5 godzin.

– Nie zauważyłem zwiększonego zainteresowania. Niemen należał do wykonawców, których nagrania sprzedawały się cały czas równo – mówi **Wojciech Poleski** ze stoiska muzycznego w Fabryce. *– W tej chwili sprzedaje się tak jak się sprzedawał. Być może zainteresowanie wzrosłoby, gdyby wydano album poświęcony pamięci zmarłego. Powinny znaleźć się tam jego największe przeboje, a także nagrania, które nie zdążyły zostać opubikowane za jego życia.*

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. 2 brzmi**: FORTEPIAN.** Nagrodę muzyczną wylosowała **Elżbieta Pokora** (ul. Żytnia 24 m. 46). Talon o wartości 20 zł na zakupy w sklepie SŁAWA przy ul. Waryńskiego 1 czeka na **Grażynę Stępień** (ul. Łaska 40 m. 77). Karnety do Interpubu czekają na **Sławomira Zarębę** (ul. 20 Stycznia 87 m. 30) i **Adriana Binkiewicza** (Ksawerów, ul. Targowa 15). Dwuosobowe zaproszenie do restauracji Myśliwska wylosowała **Elżbieta Kurowska** (ul. Bardowskiego 5). Wina musujące ufundowane przez Galerię Win otrzymują: **Janina Kowalczyk** (ul. P. Skargi 83 f), **Elżbieta Rzepkowska** (ul. Moniuszki 83/25) i **Grzegorz Czech** (ul. Bugaj 78/9). Kosmetyki dla pań otrzymuje **Krystyna Rudnicka** (ul. Wileńska 65 m. 48). Laureatom gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagród do naszej redakcji – **ul. św. Rocha 16/18.**

Nagrodę Vichy wylosowała **Magdalena Koszada** (ul. Próżna 8/28). Po dobiór zapraszamy do apteki Medicor, ul. Warszawska 6.

KINO „TOMI”
UL. GDAŃSKA 4, TEL. 215 42 69

28–29.01 godz. 18.00 **WŁADCA PIERŚCIENI – POWRÓT KRÓLA**
30–31.01 godz. 15.00 **MAŁOLATY U TATY**, godz. 17.00 **PAN I WŁADCA NA KRAŃCU ŚWIATA**, godz. 19.30 **PORNOGRAFIA**
1.02 godz. 10.00 **BAJKA**, godz. 15.00 **MAŁOLATY U TATY**, godz. 17.00 **PAN I WŁADCA NA KRAŃCU ŚWIATA**, godz. 19.30 **PORNOGRAFIA**
2–4.02 godz. 15.00 **MAŁOLATY U TATY**, godz. 17.00 **PAN I WŁADCA NA KRAŃCU ŚWIATA**, godz. 19.30 **PORNOGRAFIA**

Bale w karnawale

■ Turkus Cafe (ul. Bugaj 110) zaprasza 31 stycznia na zabawę karnawałową. W programie przewidziano występ zespołu Moment Musical Trio. Tworzą go pabianiczanki: **Izabella Pyrka** (skrzypce), **Barbara Misiak–Kropat** (wiolonczela) i **Katarzyna Chodorowska** (fortepian). Zagrają utwory wielkich mistrzów w nowej aranżacji. 14 lutego Turkus zaprasza zakochanych na bal walentynkowy, a 21 lutego na ostatki. Zaproszenia na bal wyceniono na 180 zł (od pary). Zgłoszenia przyjmują pod numerami telefonów: 213–72–07, 213–53–53, 0–501–663–119.

■ Salem (ul. Bugaj 53) urządza bal 7 lutego. Cena: 150 zł (od pary).

■ Paloma (ul. Jutrzkowicka 18) na zabawę ostatkową zaprasza 21 lutego. Cena: 150 zł (od pary).

■ Remiza (ul. 20 Stycznia 25) urządza dancing z zespołem muzycznym w piątek 6 lutego. Wejście darmo. W każdy czwartek i sobotę zapraszają tu na karaoke. 21 lutego urządzą bal ostatkowy.

KULTURA

■ **Kolędy – chóry pabianickie dadzą koncert 31 stycznia o godz. 16.00 w Miejskim Ośrodku Kultury** (ul. Kościuszki 14)**.** Udział w nim wezmą: Towarzystwo Śpiewacze Dzwon, chór przy parafii Miłosierdzia Bożego, Żeński Zespół Wokalny Tęcza i Chór Męski Towarzystwa Śpiewaczego im. T. Kościuszki.

■ **Rock** – zespół Kamień zagra w Bullfrogu (ul. Reymonta 1) w sobotę 31 lutego. Ich muzyka to energetyczna mieszanka „pozytywnych wibracji” i rocka lat 60–tych. Usłyszymy utwory The Doors, Jimiego Hendriksa i Boba Marleya. Początek imprezy: godz. 20.00. Wjazd: 6 zł.

■ **Muzyka taneczna** – jak co sobotę na zabawę zaprasza restauracja Myśliwska (ul. Myśliwska 39). Od godz. 18.00 zagra zespół O’Key. Wstęp: 5 zł.

reklama

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
informuje, że w programie Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych pn. **Program wyrównywania różnic między regionami** powiat pabianicki spełnia warunki programu w obszarach:
* wyposażenie obiektów służących rehabilitacji osób niepełnosprawnych w sprzęt rehabilitacyjny,
* likwidacji barier w zakładach opieki zdrowotnej i placówkach edukacyjnych w zakresie umożliwienia osobom niepełnosprawnym poruszanie się i komunikowanie,
* wyposażenia nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych odpowiednio do ich potrzeb i możliwości,
* likwidacji barier transportowych.

Bliższych informacji udzielają pracownicy PCPR,
ul. Pułaskiego 2, budynek B, wejście II, pokój 45 (tel. 212–12–48 wew. 121).

Kodeks pracy po nowemu

Ile godzin nadliczbowych

Od początku roku w Kodeksie pracy zmieniły się przepisy dotyczące pracy w godzinach nadliczbowych.

Teraz liczba godzin nadliczbowych przepracowanych w związku ze szczególnymi potrzebami pracodawcy nie może przekroczyć dla poszczególnego pracownika **150 godzin** w roku kalendarzowym.

Oznacza to, że kodeks w sposób bezpośredni ustala wyłącznie jeden limit godzin nadliczbowych – roczny, a limit dobowy (4 godziny na dobę) przeszedł do historii. Należy jednak pamiętać, że par. 1 art. 132 k.p. nakłada na pracodawcę obowiązek zagwarantowania pracownikowi w każdej dobie co najmniej **11–godzinnego nieprzerwanego odpoczynku**.

Z kolei art. 131 k.p. określa, iż tygodniowy czas pracy łącznie z godzinami nadliczbowymi nie może przekraczać przeciętnie **48 godzin** w przyjętym okresie rozliczeniowym. Przepis ten w sposób pośredni określa inny – tygodniowy limit pracy w godzinach nadliczbowych.

Przykład: Obowiązująca pracownika norma czasu pracy jest sztywna i wynosi 8 godzin od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–16.00. W tym stanie faktycznym pracodawca może wydać uprawnione polecenie pracy w godzinach nadliczbowych (np. w środę) w wymiarze 5 godzin, bowiem pracownik ma zagwarantowane 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku dobowego (8 godzin podstawowa norma czasu + 5 godzin pracy ponadwymiarowej + 11 godzin dobowego odpoczynku = 24 godziny).



Stąd też pracownik np. w środę będzie pracował 13 godzin (czyli w godzinach 8.00–21.00) i po jedenastogodzinnym odpoczynku dobowym w czwartek rozpocznie pracę o godzinie 8.00. W sumie w tygodniu pracownik przepracuje 45 godzin, co oznacza, że nie przekroczy normy tygodniowej.

tekst powstał we współpracy z „Gazetą Prawną”

PSYCHOLOG SZKOLNY

Jak być dobrym rodzicem

Jeszcze przed narodzeniem dziecka rodzice zadają sobie to pytanie. Obawiają się, czy podołają nowej roli. Roli, do której tak naprawdę nikt ich nie przygotował.

Często punktem odniesienia w postępowaniu z dzieckiem są wzory wyniesione przez ojca i matkę z domów rodzinnych. W małżeństwie sprawy te krzyżują się. Dobrze, jeśli rodzice na tej bazie wytworzą własne, wspólne sposoby komunikacji z dzieckiem i rozwiązywania problemów.

Musimy zdawać sobie sprawę, że jesteśmy modelem dla naszego dziecka. Ono uczy się obserwując nas, nasze interakcje z członkami rodziny, innymi ludźmi. Maluch nauczy się mówić „proszę, dziękuję, przepraszam” wtedy, gdy będzie je słyszał w naszym wykonaniu. Od nas nauczy się miłości, szacunku do innych i odpowiedzialności.

Psycholodzy, obserwując i analizując postawy rodziców, wyodrębnili kilka prawidłowości, stylów wychowania.

Istnieje związek między naszym emocjonalnym kontaktem z dzieckiem i tym, na ile dajemy mu swobody, a kształtowaniem się jego osobowości. Rodzic może być rodzicem ciepłym, umiejącym okazywać swoje uczucia dziecku, akceptującym go. Postawa zimna natomiast to postawa obojętności lub odrzucenia emocjonalnego.

Rodzice mogą dać dziecku autonomię i swobodę (w określonych jasno granicach) lub preferować ograniczenia i kontrolę.

Postawa ciepła i zapewniająca swobodę umożliwia dziecku pozytywne nastawienie do świata. Dziecko jest aktywne, twórcze, pewne siebie, z poczuciem bezpieczeństwa, potrafi wyrażać swoje uczucia, zna swoje prawa i obowiązki. Krytyce podlega jego działanie, a nie ono samo.

Gdy rodzic jest rodzicem ciepłym, ale bardzo ograniczającym swobodę dziecka, to kocha „za silnie”. Dziecko jest bardzo z nim związane, ale mało samodzielne, często nastawione lękowo do otoczenia. Z takich rodzin wywodzą się osoby o konformistycznym nastawieniu do świata (uległość).

Bardzo słaby kontakt mają dzieci z rodzicami o postawie zimnej i krytykującej. Małe poczucie bezpieczeństwa, liczne zakazy i nakazy powodują, że u dziecka rodzi się poczucie winy. Starają się sprostać wymaganiom, aby zasłużyć na miłość mamy i taty. Są to dzieci z niską samooceną i brakiem zaufania do otoczenia.

Spotykamy także sytuację, kiedy rodzice odrzucają emocjonalnie dziecko, nie „czuje” ono ich miłości. Ma jednocześnie duże poczucie swobody, aż do braku zainteresowania ze strony rodziny. W pewnym momencie przestaje się z nią identyfikować. Powstaje dla niego bardzo krytyczna sytuacja.

Każdy z nas ma potrzebę przynależności, zakotwiczenia w przyjaznym porcie. Jeśli rodzina nie zapewnia tego, szukamy poza nią. Alternatywna grupa przynależności nie zawsze jest akceptowana społecznie. To z takich rodzin, jak wykazują badania, pochodzi najwięcej osób wchodzących w kolizję z prawem.

Na co dzień zachowania rodziców przedstawiają mieszaninę różnych postaw w zależności od sytuacji. Udany dzień w pracy – duża swoboda, skrytykował nas szef – „obcinamy” kieszonkowe.

Dzieci świetnie to wyczuwają. Powinniśmy starać się, aby takie sytuacje zdarzały się możliwie rzadko.

Mówiąc o postawach rodzicielskich często używamy sformułowania władza rodzicielska. Słowo władza ma zabarwienie mało sympatyczne. Ale ma jedną zaletę. We „władzy” ukryty jest ład. A to zupełnie zmienia postać rzeczy. Jako rodzice nie budujmy władzy nad dzieckiem, zapewnijmy mu ład, dajmy poczucie miłości i bezpiecznego portu.

Czego Państwu i sobie życzę.

Małgorzata Stępień
psycholog

„Prawko” do wymiany

Jeszcze 18.000 pabianiczan jeździ na starych dokumentach.

31.12.2004 r. mija termin wymiany praw jazdy wydanych (data wydania prawa jazdy jest pod zdjęciem) od 1.01.1984 r. do 30.04.1993 r. Urzędnicy z Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego radzą się pospieszyć. Kierowcy, którzy zdecydują się na wymianę dokumentów dopiero pod koniec roku, muszą liczyć się z długimi kolejkami i kilkumiesięcznym okresem oczekiwania na nowe prawo jazdy.

Aby otrzymać nowe prawo jazdy, trzeba w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego, ul. Piłsudskiego 2 złożyć osobiście lub przesłać pocztą następujące dokumenty:

- oryginalny wniosek (do pobrania w Wydziale Komunikacji, kserokopie nie są przyjmowane),
- zdjęcie,
- obustronną kserokopię „starego” prawa jazdy,
- pokwitowanie wpłaty (71 zł) za wydanie dokumentu,
- znaczki skarbowe za 5,50 zł.

Wpłaty można dokonać na konto: PKO BP SA o/Pabianice
83 1020 3437 0000 1302 0018 0869.

reklama

Prezydent Miasta Pabianic

na podstawie Uchwały Nr XLVI/491/2001 Rady Miasta Pabianic z dnia 26.09.2001 r.
ogłasza IV przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Pabianicach przy:

1. **ul. P.Skargi 35**, działka nr 121 o pow. 847 m², zapisana w księdze wieczystej kw 3292, zabudowana sześcioma murowanymi budynkami o łącznej pow. użytkowej 526 m², nieobciążona prawami osób trzecich, **przeznaczona pod mieszkalnictwo wielorodzinne z dopuszczeniem usług nieuciążliwych - cena wywoławcza - 285.000 zł.**
Przetarg odbędzie się w dniu **17 lutego 2004 r. o godz. 9.45** w sali nr 4 Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Zamkowa 16.

Wadium w wysokości 28.500 zł należy wpłacić przelewem na konto:
Urzędu Miejskiego w Pabianicach - Bank Spółdzielczy „PA-CO-BANK" w Pabianicach
55 87880009 00207773 2015 0001
do dnia 11 lutego 2004 r. włącznie.

Urząd Miejski w Pabianicach zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w przypadku uzasadnionej przyczyny.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości w terminie 21 dni od daty przetargu nie zgłosi się do podpisania aktu notarialnego, Prezydent Miasta Pabianic może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Regulamin przetargu i informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Kościuszki 25, I piętro, pok. 2, Tel. (0 42) 22-54-650, 22-54-603.



Julia Korzeniewska – rzuciła tylko punkt mniej od Lamparskiej. Udanie zastąpiła Sylwię Wlaźlak na pozycji rozgrywającej

Meblotap Chełm – PZU Polfa 51:75 (11:27, 9:22, 18:11, 13:15)

Słodki odwet

Pabianiczanki sprawiły przykrą niespodziankę... ale tylko zawodniczkom, trenerowi i działaczom Meblotapu. Gospodynie miały apetyt na zwycięstwo, bo w pierwszej rundzie na wyjeździe pokonały PZU Polfę 57:54. A przecież od tego czasu wzmocniły skład o pięć nowych zawodniczek, w tym tak doświadczonych jak: **Olga Muraszkina**, **Rita Adams** i **Jameelah Trimble**.

Tymczasem chełmianki prowadziły tylko raz (3:2 w 2. minucie). Potem na parkiecie rządziły już tylko wicemistrzynie Polski. Ich przewaga rosła błyskawicznie. Po pierwszej kwarcie były 16 oczek w przodzie, a po pierwszej połowie aż 29 (49:20).

W Chełmie znów błyszczały młode zawodniczki – **Emilia Lamparska** i **Julia Korzeniewska.** Obie zdobyły najwięcej punktów. Uwagę miejscowych kibiców przyciągała zwłaszcza Ukrainka, która w zeszłym sezonie występowała w Meblotapie. Korzeniewska grała tym razem dłużej od Sylwii Wlaźlak, mądrze kierowała grą zespołu. Na tablicach królowała Elżbieta Trześniewska, która zebrała aż 17 piłek.

Najskuteczniejszą zawodniczką Meblotapu była pabianiczanka – **Dorota Piątkowska.**

PZU Polfa: **Lamparska** 19, **Korzeniewska** 18, **Krystofova** 10, **Piestrzyńska** 8, **Libicova** 6, **Trześniewska** 4, **Głaszcz** 4, **Wlaźlak** 3, **Jaroszewicz** 3.

W sobotę 31 stycznia o godz. 18.00 Polfa podejmuje Ostrovię.



Emilia Lamparska – znów zdobyła najwięcej punktów (19). Potwierdziła, że jest w świetnej formie.

TABELA
ekstraklasy koszykarek

	mecze	pkt.	kosze
1. Lotos Gdynia	12	24	1.044–846
2. Stary Browar Poznań	11	19	861–724
3. Wisła Kraków	12	19	806–806
4. PZU Polfa	**11**	**18**	**769–662**
5. Aquapark Polkowice	11	18	830–768
6. ŁKS Łódź	11	18	866–857
7. Odra Brzeg	11	15	776–866
8. Meblotap Chełm	11	13	696–800
9. Ostrovia Ostrów Wlkp.	11	12	698–861
10. Sure Shot Wołomin	11	12	761–917

Piłka nożna

Sparingi czas zacząć

W najbliższy weekend nasi V–ligowcy rozpoczynają sparingi przed rundą wiosenną. Włókniarz spotka się w sobotę w Łodzi z młodymi piłkarzami Szkoły Mistrzostwa Sportowego.

– *Wreszcie przetestuję pięciu nowych piłkarzy: bramkarza, środkowego obrońcę, pomocnika i dwóch napastników* — mówi trener **Jerzy Rutkowski.**

Piłkarze PTC zagrają w niedzielę na własnym boisku o godz. 12.00 z Włókniarzem Konstantynów.

– *Wystawię trzech nowych zawodników: dwóch napastników i pomocnika, którzy trenują z nami od wtorku* – mówi **Krzysztof Kacprzak**, trener PTC**.**

Już wiadomo, że pewne miejsce w składzie „fioletowych" mają: **Jarosław Banasiak, Łukasz Pintera, Marek Grochowski, Adam Skiba i Adrian Kaczmarek**.

– *Ich umiejętności i doświadczenia jestem pewny* – mówi trener Kacprzak. – *Niezły jest też stoper Adam Janicz, ale muszę znaleźć dla niego inną pozycję na boisku.*

Tenis stołowy

Już witali się z gąską

Damian Witczak i **Michał Jałocha (obaj na zdjęciu) –** pingpongiści Burzy Pawlikowice, otarli się o finałową czwórkę w międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików. Pawlikowiczanie (grali w barwach reprezentacji Łodzi) byli bliscy szczęścia w grach podwójnych. W ćwierćfinale spotkali się z deblem reprezentacji Polski – **Krzysztofem Zielińskim** z łódzkiej Jedynki i **Karolem Chojnowskim** z łaskiego Kastora. Po dwóch setach niespodziewanie prowadzili 2:0. Niestety, nie wytrzymali napięcia i ulegli 2:3. Zajęli miejsca 9.–16.

W półfinale reprezentacja województwa łódzkiego spotkała się z Kielcami. W grach pojedynczych cztery pierwsze miejsca premiowane awansem do finału zajęli łódzcy pingpongiści.

* * *

Bardzo dobrze wypadli w III Międzypowiatowym Turnieju Klasyfikacyjnym młodzicy pawlikowickiej Burzy. Do finału wojewódzkiego awans wywalczyli: **Damian Witczak, Michał Jałocha, Konrad Pęcina** i niespełna 9–letni uczeń II klasy Szkoły Podstawowej w Pawlikowicach **Joachim Karpiński.** Startowało 35 zawodników, z których 7 zakwalifikowało się do finału.



Awans do rozgrywek finałowych wywalczyły też dziewczęta z Burzy: **Anna Daniel** i jej siostra **Sylwia**. Obie są uczennicami III klasy SP w Pawlikowicach.

Trenerami pingpongistów są **Janusz Łopiński** i **Henryk Rakowski.**

Siatkówka amatorska

„Źli chłopcy" zagryźli Misia

Do sensacji doszo w ćwierćfinałach play off mężczyzn w lidze siatkówki amatorskiej. Faworyt rozgrywek, ubiegłoroczny mistrz – Miś, przegrał walkę o półfinał. Katem mistrzów okazali się Bad Boys, wygrywając mecz 2:1 (–18, 23, 13). Pierwszy set nie zapowiadał niespodzianki. Miś pewnie wygrał do 18. W drugim trwała walka punkt za punkt, a w bardzo dramatycznej końcówce minimalnie lepsi okazali się „źli chłopcy". Podobny przebieg i zakończenie miał trzeci set. Bad Boys wzmocnił się m.in. **Tomkiem Mikutą** i może być „czarnym koniem" tabeli.

W drugim ćwierćfinale nie było niespodzianki. Big Stone pokonał Gigantów 2:0 (17, 24). Zwycięzcy to jedyna drużyna w rozgrywkach, która nie straciła jeszcze nawet seta. Tym razem w „dżinsowych" zagrała **Magda Molińska**, czołowa pabianicka siatkarka młodego pokolenia. W innych meczach Fireman pokonał Parkiety Forte 2:0 (20, 20), Polfa wygrała z 5+1 (13, 18), Dobroń ograł Superoldbojów 2:0 (15, 22)

W grupie kobiet mamy już zwycięzcę. Amazonki pokonały po raz drugi TKKF Pabiankę. Tym razem 2:1 (20, –18,12). W meczu o 3. miejsce Nowy Skład pokonał Vertige 2:1 (19,–14,12) i o „brązie" zadecyduje trzeci mecz.



Amazonki – zwycięzczynie kobiecej ligi siatkówki amatorskiej: (od lewej) **Paulina Mikuta, Anna Słomińska, Aleksandra Zbicińska, Katarzyna Okrojek, Aleksandra Wróbel, Katarzyna Dziedziczak, Maria Grętkiewicz**

W niedzielę o 14.00 Polfa zagra z Superoldbojami, o 14.50 Fireman z El Team, o 15.40 Miś z Gigantami i o 16.30 5+1 z Dobroniem.

Unia Lublin – Gwarant 23:32 (12:8)

Marsz do I ligi rozpoczęty

Szczypiorniści Gwaranta meczem w Lublinie zaczęli rewanżową rundę w II lidze. Udanie. Gospodarze prowadzili tylko raz – 1:0. Później mecz toczył się pod dyktando lepszego pod każdym względem Gwaranta.

Nasi wykonali w stu procentach założenia przyjęte przed pierwszym gwizdkiem. Rewelacyjnie zagrali w obronie. Potwierdzili wysoką formę oraz to, że są na dobrej drodze do awansu.

Gwarant: **Oklejak, Czapelka – Wróbel** 11, **M. Matyjasik** 6, **Mielczarek** i **R. Matyjasik** po 5, **Miller** 2, **Kotala, J. Płócienniczak** i **Walocha** po 1, **Lasowy, D. Płócienniczak, Kosmala.**

W sobotę 31 stycznia o godz. 18.00 Gwarant gra w sali Gimnazjum w Ksawerowie z Warszawianką.



Dariusz Wróbel znów był najskuteczniejszym zawodnikiem Gwaranta. Zdobył 11 bramek

Awans i co dalej

8 maja meczem z Wisłą II w Płocku szczypiorniści Gwaranta zakończą rozgrywki II ligi. Pabianiczanie prowadzą w tabeli i powinni wywalczyć awans do I ligi. Ale czy Stowarzyszenie Piłki Ręcznej będzie stać na utrzymanie zespołu w I lidze?

– *Wierzymy w ten awans. Zarząd klubu szuka już sponsorów, którzy dołożą trochę grosza, gdy nam się uda* – mówi trener drużyny, **Włodzimierz Stawicki**.

Na utrzymanie I–ligowej drużyny potrzeba 90.000 zł rocznie. To trzykrotnie więcej niż koszty utrzymania w II lidze.

Gwarant już jest przygotowany pod względem kadrowym. **Piotr Miller, Dariusz Wróbel,** bracia **Radosław** i **Michał Matyjasikowie** oraz **Marcin Kotala**, grali w I lidze z łódzką Anilaną. O sile Gwaranta przekonali się niedawno pokonani w sparingach: Anilana (I liga) i Włókniarz Konstantynów (były I–ligowiec).

Gorzej będzie z salą. Dotąd Gwarant rozgrywa mecze w Gimnazjum w Ksawerowie, bo Pabianice nie dorobiły się porządnej sali do piłki ręcznej. „Staruszka" na stadionie MOSiR została zdyskwalifikowana przez Związek Piłki Ręcznej. Jedyną salą, która mogłaby służyć szczypiornistom, jest hala tenisowa MOSiR przy ul. Grota–Roweckiego. Gdyby tak się stało, to pabianiccy kibice szczypiorniaka nie musieliby jeździć na mecze do Ksawerowa.

Puchar pojechał do Czech

Czeska drużyna z miasta Frydek wygrała międzynarodowy turniej halowej piłki nożnej o puchar wójta gminy Ksawerów. W zawodach rywalizowali chłopcy z roczników 1989–1990. Goście z Czech pokonali w finale rzutami karnymi 2:1 Widzew Łódź. Trzecie miejsce zajął Włókniarz Konstantynów po zwycięstwie 1:0 nad MOPS Zduńska Wola.

Turniej zorganizował Zarząd UKS Start w Ksawerowie, przy współudziale łódzkiego Orła. Zagrało 12 zespołów, w tym 2 z Czech. Ksawerowski UKS, prowadzony przez **Radosława Bieniasa,** zajął 10. miejsce, a jedyny zespół z Pabianic – PTC uplasował się na ostatnim 12. miejscu.

Zjednoczeni wrócili

Zaczęła się akcja wskrzeszania sekcji szermierki w Zjednoczonych. Klub zbiera ekipę chłopców i dziewcząt w wieku 9–12 lat. Treningi są we wtorki i czwartki od godz. 17.00. Miesiąc nauki kosztuje 25 zł.

Działacze zaczęli też odnawiać salę przy ul. św. Rocha.

– *Na razie namalowaliśmy graffiti na murach, aby przypomnieć o szermierce* – mówi **Artur Kolanek**, prezes Zjednoczonych. – *Pokryliśmy też dach.*

Teraz zamierzają zabrać się do umalowania wnętrza.

– *Wszystko uzależniamy od tego, czy znajdą się sponsorzy i chętni do społecznego malowania sali* – dodaje prezes klubu.

Na zainteresowanych czekają pod numerem tel. 0–501–206–848. W promowaniu klubu ma pomóc strona internetowa. Jej adres to: **www.szermierka.com.pl.** Do Zjednoczonych można też przyjść na treningi karate (poniedziałki i czwartki – godz. 18.00). Niebawem ruszy tu sekcja siatkówki i tańca towarzyskiego. (m)

Zapasy

Czy Kudliński zaskoczy?

Zapaśnicy PTC będą walczyć w Pucharze Polski. Zawody potrwają od 30 stycznia do 1 lutego. Nasza ekipa, pod wodzą trenera **Waldemara Sawosza,** liczy aż 15 zawodników. Na co mogą liczyć?

– *W ubiegłym roku w Bełchatowie Grzegorz Szyszka zajął drugie miejsce, a Sebastian Grzelczyk trzecie* – mówi trener Sawosz. – *Tym razem poza nimi liczę na Tomka Sobczyka i Łukasza Tarneckiego.*

Spośród młodych zapaśników faworytem trenera jest ubiegłoroczny mistrz Polski kadetów **Michał Kudliński.**

– *Wiele się po nim spodziewam, bo robi zawrotne postępy* – dodaje Sawosz.

SPRINTEM

Piłkarze V–ligowego Włókniarza znaleźli hojnego sponsora. Umowę z klubem podpisała Spółka Akcyjna Targowiska Miejskie w Ostrowie Wielkopolskim.

* * *

Krzysiu Stasiak – 11–letni pingpongista PKTS, dostał powołanie do reprezentacji młodzików województwa łódzkiego. Na talencie młodziutkiego zawodnika poznał się trener kadry **Grzegorz Ligiecki**. Szkoleniowcem Krzysia jest **Bogdan Badziak.**

* * *

Wojciech Suchecki – bramkarz PTC (V liga), ma poważną kontuzję nogi. Odniósł ją w maju ubiegłego roku podczas meczu ze Stalą Głowno. Wiemy, że Suchecki nie wróci zbyt prędko na boisko, bo klub o nim zapomniał i bramkarz leczy się za własne pieniądze.

* * *

Lucjan Jarmakowski – 41–letni prezes Burzy Pawlikowice (V liga), ma nową fuchę. Od kilku tygodni jest trenerem piłkarzy. Pustki w klubowej kasie spowodowały, że działacze klubu ociągają się z zatrudnieniem nowego szkoleniowca**.**

* * *

Grzegorz Szyszka – zapaśnik PTC, został gospodarzem sali sportowej PKTS przy ul. św. Jana 6. Niestety, Szyszka nie ma nic do roboty, bo z sali wynieśli się pingpongiści. Nie wytrzymali panującego tam chłodu.

TENIS

Magdalena Tokarczyk – tenisistka PKT wygrała ogólnopolski turniej klasyfikacyjny kadetek (Pabianice). W finale pokonała **Ewę Kopczyńską** 6:1, 6:3. Druga nasza tenisistka **Julita Ziółkowska** wygrała dwa pojedynki i w meczu o „czwórkę" przegrała z Kopczyńską 5:7, 4:6. Wśród chłopców **Michał Witczak** przegrał w 1. rundzie, a **Dmitri Pawlak** w drugiej.

reklama

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa
z siedzibą przy ul. Zamkowej 42/44

ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Dostawę i wymianę stolarki okiennej i drzwi balkonowych PCV
2. Dostawę i wymianę drzwi wejściowych do klatek schodowych na drzwi aluminiowe.

Szczegółowe warunki zamówienia
- do odbioru w godz. 9.00 - 12.00 w pokoju nr 12.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie w kasie Spółdzielni do dnia 16.02.2004 do godz. 12.00 wadium w wysokości:
zadanie 1 - 25.000 zł,
zadanie 2 - 5.000 zł.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „PRZETARG 4/2004" należy składać w kancelarii PSM, pok. nr 5, do dnia 16.02.2004 r. do godz. 12.00.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, a także zamknięcia przetargu bez wybierania którejkolwiek z ofert.

WYXPRZEDAŻ

■ O 30 procent obniżono ceny koszul firmy Kastor. Panowie kupią je już za 39 zł. Do koszuli można dobrać krawat za 27 zł. (Fabryka, ul. Zamkowa 4).

■ Od 28 stycznia w hurtowni Ramex będzie wyprzedaż artykułów spożywczych. Wyprzedaż potrwa do wyczerpania zapasów.(s)

■ Na stoisku spożywczym w SDH Trzy Korony warzywa mrożone są w cenach promocyjnych. 450 g warzyw na patelnię kosztuje 2,57 zł, za brokuły (450 g) zapłacimy 3,26 zł, a za marchew (450 g) 1,58 zł. Na stoisku gospodarstwa domowego można kupić mydło Lux za 0,99 zł, za kostkę Dove trzeba dać 3,39 zł. Pasta do zębów Signal (33% gratis) kosztuje teraz 2,99 zł.

KWIACIARNIE

KONWALIA, ul. Jana Pawła II 36/40
– czynna w każdą niedzielę
i w święta w godz. 10.00–14.00
Poczta kwiatowa **Interflora**.
Tel. 215 87 51.

GARDENIA, ul. N. Gryzla 2
– czynna od 10.00 do 18.00,
w niedziele i święta od 10.00 do 13.00.
Tel. 0 601 877 520

APTEKI

28.01 – ul. Moniuszki 34, tel. 213–08–84
29.01 – ul. Szpitalna 2, tel. 212–19–61
30.01 – ul. Łaska 62/64, tel. 215–62–27
31.01 – ul. Podleśna 4, tel. 214–64–64
01.02 – ul. Smugowa 6, tel. 214–70–71
02.02 – ul. Bracka 59, tel.215–04–93
03.02 – ul. Moniuszki 139, tel. 215–61–39
(apteka całodobowa – Zamkowa 58
tel. 227–19–42)

reklama

APTEKA PABIANICKA
zmiana czasu pracy
pn.-pt. 8.00-22.00
sobota 8.00-15.00
Pabianice, ul. Zamkowa 8, tel. 215 41 56

Rok w kieszeni lub na ścianie

Ostatnia okazja na zakup kalendarza.

Już niewiele kalendarzy zostało w pabianickich księgarniach. Bajecznie kolorowe kalendarze ścienne z przekładanymi kartkami znajdziemy jeszcze w sklepie papierniczym przy ul. Kościuszki 5. Na 15,90 zł wyceniony jest kalendarz z widokami najpiękniejszych ogrodów. Fotki koni zdobią kartki kolejnych miesięcy kalendarza za 13,90 zł. Złotówkę mniej zapłacimy za ten z żaglowcami. Kto ma mniej miejsca, ten wybiera wąski kalendarz z miejscem na zapiski – 8,80 zł. Po kalendarz ścienny warto zajrzeć też na stoisko przemysłowe SDH Trzy Korony. Bogatą zawartość ma ten z kuchnią orientalną. Oprócz zdjęć potraw znajdziemy w nim dokładne przepisy. Cena: 16,65 zł. Obrazy Moneta, Renoira i Van Gogha na dużym formacie zawiera kalendarz zatytułowany Impresjoniści. W księgarni przy ul. św. Jana 2 kosztuje 21,50 zł. Tutaj mają też kalendarz z kompozycjami kwiatowymi – 17,50 zł. Jednak najmłodsi najbardziej ucieszą się z tego z bohaterami z bajek (7 zł).





Biurowy, ścienny lub kieszonkowy kalendarz można kupić w sklepie papierniczym przy ul. Kościuszki 5. Ogromny zeszyt w sztywnej okładce z rozpiską godzinową na każdy dzień roku kosztuje 15,96 zł. Na jego stronach są m. in.: informacje o hotelach w Polsce, odległości miast polskich i europejskich, jednostki miar i pojemny skorowidz. Kalendarz w formie zeszytu można kupić też w sklepie papierniczym przy ul. Grota–Roweckiego 18a (za supermarketem Biedronka). Te wielkości A4 kosztują 7,80 zł. Tu mają też kalendarze–organizery. Za ten w zapinanej okładce przypominającej skórę płaci się 19,40 zł.

Jak co roku kalendarze z wizerunkami świętych kupuje się w Veritasie (ul. Zamkowa 34). Postać św. Faustyny i widoki z bazyliki Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach zdobią karty kalendarza za 7,90 zł. Za ten z fotografiami drewnianych kapliczek i cerkiewek stojących na uboczu szlaków turystycznych zapłacimy 16 zł. Miniatura przekładanego kalendarza z papieżem kosztuje 1,50 zł. Myśli świętych będą co dzień towarzyszyć tym, którzy wybiorą kalendarz–organizer. Cena: 29,50 zł.



Tradycjonaliści zaopatrują się w kalendarze zdzierane. W SDH Trzy Korony wycenione są na 4,38 zł.

Kalendarz Pabianice na starych pocztówkach można kupić w redakcji ***Życia Pabianic*** (ul. św. Rocha 16/18). Cena: 11 zł. Kalendarze kuchenne są po 3 zł. (m)

LICZBA, KTÓRA CIESZY

500 zł

– tyle ma kosztować w obie strony podróż samolotem do Londynu. Tyle za bilet mają żądać linie lotnicze LOT i British Airways.

LICZBA, KTÓRA SMUCI

5 zł i 2,21 zł

– tyle (prawie) ma kosztować pabianiczan metr sześcienny domowych nieczystości spuszczanych do kanału i metr sześcienny wody z kranu. Podwyżka cen za wodę i ścieki szykuje się w marcu.

Nowinka

Chleb watykański

Od kilku tygodni po Pabianicach krąży zaczyn do wypieku ciasta, zwanego chlebem watykańskim. Pochodzi z Watykanu i przynosi szczęście rodzinie, która go upiecze. Robi się go tylko raz w życiu. Surowe ciasto pabianiczanie dostają od swoich znajomych z dokładnym przepisem. Cały proces przygotowania ciasta do wypieku trwa 10 dni.

Ciasto najlepiej „czuje się" w plastikowej misce, przykrytej lnianą ściereczką. Do mieszania używamy tylko drewnianej łyżki.

Przez pierwsze dwa dni „przyzwyczajamy" chleb do nowych warunków. 3., 4., 7. i 9. dnia ciasto trzeba zamieszać. 5., 6. i 8. dnia „karmimy" chleb, dodając do niego szklankę mleka, cukru i mąki pszennej. 10. dzień jest najważniejszy. Wtedy dzielimy ciasto na cztery części. Trzy rozdajemy znajomym razem z przepisami, a do czwartej dodajemy: 4 jajka, 2 szklanki mąki, szklankę oleju i 2 łyżeczki proszku do pieczenia. Całość mieszamy na jednolitą masę i wkładamy do formy. Pieczemy 30–40 minut.

TANKUJEMY Z LICZYDŁEM

Życie Pabianic **podaje, co się dzieje na stacjach benzynowych. Strzałki w tabelce oznaczają wzrost, spadek lub utrzymywanie się cen w ciągu minionego tygodnia.**

	U 95	Pb 95	Pb 98	ON	GAZ	
ESSO ul. Łaska	3,29	3,29	3,41	2,79	–	↗
ORLEN ul. Partyzancka	3,49	3,49	3,75	2,97	–	→
StatOil ul. Łaska	3,39	3,39	3,59	2,89	1,49	↗
ORLEN ul. Kilińskiego	3,49	3,49	3,75	2,97	–	→
Eko–Pal Petrochemia ul.Partyzancka z kartą stałego klienta 4 gr taniej	3,42	3,42	3,70	2,90	1,39	→
Rafineria Gdańska ul. Traugutta	3,35	3,35	3,43	2,89	–	↗
Champion ul. Popławska 4/28	3,29	3,29	–	2,79	–	↗
TROJAN ul. Świetlickiego 5	3,29	3,29	3,54	2,79	–	↗

Ceny z minionego wtorku

OKIENKO EKSPERTA

Jolanta Muszyńska – naczelnik Poczty Głównej w Pabianicach radzi:

Jak upoważnić

Kto może zrealizować awizo, kiedy my osobiście nie możemy pójść na pocztę?

– W zasadzie każdy, ale trzeba pamiętać o tym, że musi to być osoba przez nas upoważniona. To może być ktoś z rodziny lub sąsiadka albo znajomy.

Czy wystarczy ręcznie napisane upoważnienie?

– Nie. Poczta honoruje tylko upoważnienia wystawione na specjalnych blankietach pełnomocnictwa pocztowego. Żeby je otrzymać, trzeba osobiście przyjść na pocztę i wypełnić druczek. Potrzebny będzie dowód osobisty oraz imię i nazwisko osoby, którą chcemy upoważnić do odbioru przesyłek. Poczta nadaje wtedy specjalny numer, którym będzie posługiwać się upoważniony przy odbieraniu naszych pieniędzy.

Kto szczególnie powinien postarać się o takie upoważnienie?

– Przede wszystkim osoby starsze i schorowane oraz te, które planują dłuższe wyjazdy.

A co zrobić, jeśli nie zdążyliśmy nikogo upoważnić i na przykład trafiliśmy do szpitala? Jak wtedy odebrać pieniądze?

– Wystarczy, że ktoś zgłosi nam, w jakim szpitalu przebywa chory. Listonosz przyniesie pieniądze prosto na oddział. (ot)

Nie do wymydlenia



„Mydlarnia" w galerii Echo pachnie z daleka. To zasługa mydeł, kadzidełek, olejków do kąpieli, które tu sprzedają.

Glicerynowe kostki cięte z bloków sprzedawane są na wagę (1,40 za 1 dag). Cieszą się dużym zainteresowaniem klientów, bo mają właściwości pielęgnacyjne. Gliceryna delikatnie nawilża i natłuszcza. Skóra umyta takim mydełkiem nie wysusza się i nie ściąga. Fantazyjne kolory i zatopione w mydlanej kostce gwiazdy, księżyce, kwiaty uzyskiwane są wyłącznie z naturalnych ekstraktów roślinnych. Po mydła te sięgają także alergicy.





Sporym zainteresowaniem cieszą się też kosmetyki z minerałami z Morza Martwego do pielęgnacji twarzy, włosów i ciała o właściwościach leczniczo–pielęgnacyjnych: oczyszczają, stymulują, nawilżają, pobudzają przepływ krwi, regenerują i działają antyseptycznie. Polecane są szczególnie przy poważnych schorzeniach skórnych, takich jak trądzik, łuszczyca czy egzema. Ceny pełnych produktów mieszczą się w przedziale od 40 do 60 zł, ale można też kupić miniprodukty już za 10 zł.

Niebanalnym pomysłem na prezent dla mężczyzny są specjalne mydełka do golenia w kamionkowych mydelniczkach (28 zł). Do tego dokupić można łagodzącą emulsję po goleniu z wyciągiem z miłorzębu i olejem migdałowym (42 zł) i odświeżającą wodę toaletową do ciała (53 zł).



„Mydlarnia" poleca też angielską serię kosmetyków do wnętrz – kadzidełka, papiery do szuflad, dezodoranty do tkanin, olejki. Do wyboru mamy zapachy róży, mimozy, konwalii, lawendy, niezapominajki oraz cynamonu z pomarańczą, a aromat utrzymuje się aż do dwóch lat. Ceny produktów są od 16 do 60 zł.

Dostaniemy też gotowe zestawy prezentowe. W wiklinowym koszyczku znajdziemy ręcznik Benettona oraz żel pod prysznic (44 zł). Świetnym upominkiem będą też sole kąpielowe w buteleczkach o fantazyjnych kształtach za 16 zł. Ciekawostką są też różnokolorowe musujące sole do kąpieli w tabletkach. Ta wystarczająca na dwie kąpiele kosztuje 12 zł, jednorazowa 7 zł.

Na 25 zł wyceniono tu pozbawione obróbki chemicznej mydła marsylskie. Te z algami polecane są szczególnie do cery wrażliwej, z pękającymi naczynkami „cztery oleje" do cery suchej, a kostka z otrębami pszennymi zastąpi krem do peelingu. (ot)

Od 500 do 1.500 zł za metr podłogi

Kąt dla wnuczka i wnuczki

Na wykup mieszkania decydują się głównie ci lokatorzy, którzy chcą przekazać je swoim bliskim.

– *Mamy mieszkaniowy bum* – cieszy się **Jadwiga Myczkowska**, naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami. – *Sprzedajemy od 50 do 70 mieszkań komunalnych.*

W ubiegłym roku zainteresowanie wykupem było słabsze, w ręce lokatorów przechodziło 9–10 mieszkań.

– *Myślę, że zainteresowanie wzrosło ze względu na system korzystnych bonifikat, które stosujemy przy sprzedaży* – uważa Myczkowska.

Przy zapłacie jednorazowej, urząd daje ulgi w wysokości 60–75 procent ceny (w zależności od wieku budynku). Przy wykupie ratalnym upust wynosi 40 procent. Resztę kwoty trzeba spłacić w ciągu 10 lat, ale jest ona oprocentowana.

– *Bez przetargu mogą wykupić mieszkanie tylko najemcy, czyli te osoby, które mają umowę na najem lokalu* – wyjaśnia Myczkowska.

Jeśli chcą mieć mieszkanie na własność, muszą najpierw zgłosić się do Wydziału Gospodarki Nieruchomościami (ul. Kościuszki 15). Tam sprawdzą, czy mieszkanie można sprzedać, czy dom, w którym się znajduje, nie jest przeznaczony do rozbiórki, czy spełnia wymogi prawa budowlanego. Potem ustalą jego wartość i warunki sprzedaży.

– *Wartość mieszkania określa biegły rzeczoznawca* – mówi naczelnik. – *Bierze pod uwagę np. lokalizację domu, stan techniczny, piętro na którym znajduje się mieszkanie, czy jest w nim łazienka, wc, a także jaki jest rozkład pokoi.*

Średnia cena mieszkań komunalnych, sprzedawanych przez Urząd Miejski, waha się od 500 do 1.500 zł za metr kwadratowy.

Zwrot za kasę

Urząd Skarbowy refunduje taksówkarzom.

Urząd zwraca szoferom część wydatków poniesionych na montaż kasy fiskalnej w taksówce**.** 79 procent wydanej kwoty dostaną ci taksówkarze, którzy mają kasę fiskalną połączoną z taksometrem. 61% to stawka za zamontowanie kasy zintegrowanej (w jednej obudowie).

Aby dostać refundację, trzeba zgłosić do „skarbówki" montaż kasy fiskalnej i przynieść zaświadczenie z serwisu o dokonaniu poprawnej instalacji.

– *Do końca jeszcze nie wiadomo, czy taksówkarze, którzy złożyli podania o odroczenie montażu kasy fiskalnej, taki zwrot dostaną* – mówi **Zbigniew Zajączkowski** z Urzędu Skarbowego. – *Każdy przypadek odwołania będzie rozpatrywany indywidualnie*. (ot)

Salamander na Zamkowej

Staniały markowe buty.

Po raz pierwszy w Pabianicach można kupić słynne w całej Europie skórzane buty Salamander. Obok nich na półkach stoją: równie utytułowany austriacki Högl, trwały Peter Kaiser i hiszpański Pikolinos. Wszystkie w rozmiarach od 34 do 42.

– *Te ostatnie są szyte z bardzo miękkich, jagnięcych skór* – wyjaśnia **Małgorzata Chatys,** właścicielka sklepu Angela przy ul. Zamkowej 28. – *Jest okazja. Teraz za markowe buty panie płacą mniej. Właśnie rozpoczęła się zimowa wyprzedaż i ceny spadły od 20 do 40 procent.*

Kozaki Salamander ocieplane futrem owczym staniały z 695 na 555 zł. Traperki zamszowe teraz kosztują 315 zł, a botki staniały o 105 zł. Kosztują 415 zł.

– *Tańsze o 20 procent są też skórzane torebki. Te z Hiszpanii są ręcznie malowane* – dodaje pani Małgorzata.

Mniej zapłacimy teraz za rękawiczki ocieplane króliczym futerkiem lub wyścielane jedwabiem. **Superwygodne kozaki Rieker z futrem owczym na grubej podeszwie kosztują 389 zł.** Staniały o 100 zł.

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny. Redaguje zespół. Zastępca redaktora naczelnego: **Grażyna Grabowska**; sekretarz redakcji **Renata Kamińska**; sport: **Wacław Nowak, Andrzej Adamczewski**; fotoreporter **Tomasz Kałużny;** grafik **Katarzyna Hans–Zalepa;** dział reklamy: **Anna Miarczyńska**, **Agnieszka Pyka, Tomasz Nowaczyk;** kolportaż **Marcin Czupreta**. Wydawca: **Agencja Dziennikarzy sp. z o.o., Adres redakcji: ul. św. Rocha 16/18, 95–200 Pabianice, tel. 227 04 00, fax 227 15 69, http://www.zyciepabianic.com.pl e–mail: redakcja@zyciepabianic.com.pl** DTP, WWW: **Tomasz Lewandowski.** Biuro ogłoszeń – w redakcji. Fotografie wywołuje: Kodak–EXPRESS, Pabianice, ul. Zamkowa 27. Druk: Pabianickie Zakłady Graficzne SA.

EKSPRESY
EKSPRESY
EKSPRESY

ZDJĘCIA dowodowe w domu u klienta (osób chorych i leżących). KODAK PRODUKTY – Zamkowa 57. Tel. 215–70–59.

PRZEWOZY osób, mikrobus 15–osobowy. Tel. 214–60–85.

TURKUS Cafe
zaprasza na „MUSIC ISLAND" – 31.01.2004 o godz. 20.00. W programie dyskoteka, posiłki – gorące i zimne, cena: 40 zł/osoba. Tel. 213–72–07, 0501–663–119.

POKÓJ jednoosobowy z oddzielnym wejściem – do wynajęcia. Tel. 214–57–52.

MALOWANIE, gładź, tapetowanie, karton–gips, panele, glazura i inne usługi remontowo–budowlane. Tel. 0694–641–589.

PILNIE sprzedam działki gm. Dobroń 1624 m i 1876 m. Tel. (0 43) 675–61–02 (po 20.00).

SPRZEDAM działkę pracowniczą w Pawlikowicach „Pod Lasem". Tel. 0609–700–102.

LOKAL 20 m do wynajęcia. Tel. 214–53–00.

ZATRUDNIMY barmanów, kelnerki, szatniarza, pracownika technicznego oraz kierownika nowo powstającej dyskoteki. Tel. 0691–17–17–19.

PRZY głównej trasie lokal do wynajęcia (160 m) na hurtownię, magazyn. Tel. 0–696 277–187.

Makijaż na studniówkę

Bezpłatne makijaże dla dziewcząt wybierających się na studniówkę wykonuje wizażystka w perfumerii Opiume (ul. Pułaskiego 5). Na makijaż trzeba wcześniej osobiście się umówić.(s)

O NIM SIĘ MÓWI

Zaskoczony

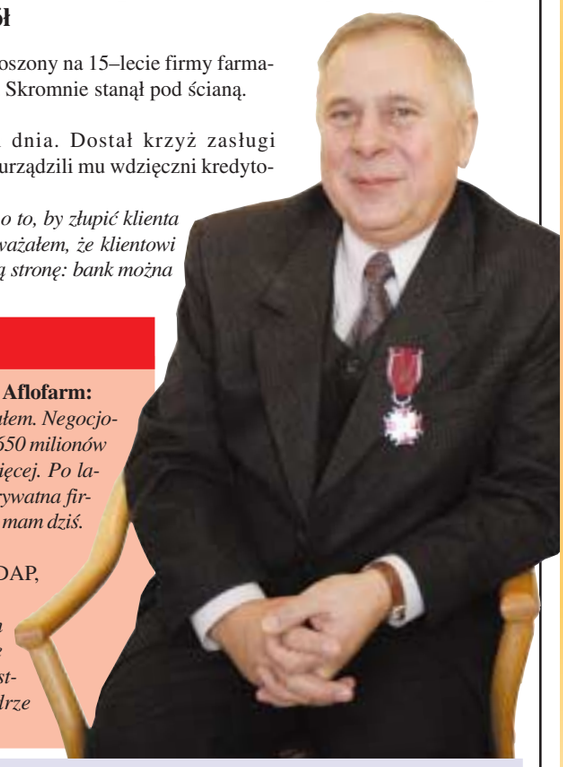
Emerytowany dyrektor banku PeKaO SA Andrzej Rusak nigdy w życiu nie miał tak zdumionej miny. Był bliski omdlenia, gdy w zeszły piątek przekroczył próg restauracji Piemont. To dlatego, że w wielkiej tajemnicy czekało na niego 40 osób, Srebrny Krzyż Zasługi od prezydenta Polski i złoty zegarek od przyjaciół

Rusak nie miał pojęcia, co mu szykują. Oficjalnie został zaproszony na 15–lecie firmy farmaceutycznej Aflopa. Gdy wszedł do Piemontu, ujrzał tłum gości. Skromnie stanął pod ścianą.

– *Spóźniłem się?* – wyszeptał przepraszająco.

Chwilę później dotarło do niego, że jest bohaterem dnia. Dostał krzyż zasługi i wyjątkowy prezent od przyjaciół – złoty zegarek. Uroczystość urządzili mu wdzięczni kredytobiorcy, którym pomagał w interesach.

– *Przez lata pracy byłem wierny mottu, że w banku nie chodzi o to, by złupić klienta* – wyznał emerytowany dyrektor. – *Złupić można tylko raz. Ja uważałem, że klientowi trzeba pomóc, by mógł się rozwinąć. To motto działa także w drugą stronę: bank można złupić tylko raz.*



ONI O NIM



ANDRZEJ FURMAN – właściciel Fabryki Leków Aflofarm:

– *Pracowałem w państwowej Polfie, gdy go poznałem. Negocjowałem kredyt w banku Rusaka. Polfa chciała pożyczyć 650 milionów zł. Andrzej zgodził się na 605 milionów i ani grosza więcej. Po latach znów pojawiłem się w banku, gdy ruszała moja prywatna firma. Rusak pomógł mi, zaufał. Dzięki niemu doszedłem do tego, co mam dziś.*



ANDRZEJ TEODORCZYK – szef auto–salonu DAP, dealer Fiata:

– *Pomagał nam spełniać marzenia. Chciałem zbudować nowoczesny salon samochodowy i on mnie w tym wspierał. Powiem krótko: Rusak to ojciec chrzestny mojej firmy. Wiele pabianickich firm wyrosło dzięki mądrze udzielanym kredytom z jego banku.*

Dzieje Rusaka

1965 rok – jest studentem ekonomii na Uniwersytecie Łódzkim. Ma praktyki w Miejskim Handlu Detalicznym w Pabianicach. Tam poznaje przyszłą żonę, Mirosławę.
1969 – rozpoczyna pracę w Narodowym Banku Polskim przy zbiegu ulic Armii Czerwonej (dzisiejsza Zamkowa) i Berlinga.
1979 – zostaje naczelnikiem wydziału kredytów w banku PBG (nazwa banku się zmienia, adres jest ten sam).
1989 – obejmuje stanowisko dyrektora banku PBG, miesiąc po śmierci dyrektora Włodzimierza Durajskiego.
2003 – po 14 latach dyrektorowania odchodzi na emeryturę z banku PeKaO SA (kolejna zmiana nazwy).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Odwagi i przebojowości Ci teraz na pewno nie zabraknie! Pora więc zabrać się do pracy, inaczej będą dręczyć Cię wyrzuty sumienia, że rozczarowałeś siebie i innych. W pracy możesz liczyć na życzliwość współpracowników i szczęśliwe zbiegi okoliczności.

BYK (20.04 – 20.05)
Wszelka współpraca ułoży się wyśmienicie! Nie oddalaj się od ludzi, bo w zespole zdziałasz więcej niż w pojedynkę. Planety pozwolą Ci też zaskarbić sympatię i zaufanie kolegów oraz współpracowników. Twój ciepły stosunek do ludzi zaowocuje przyjaźniami.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Rozsądek, pracowitość, zmysł praktyczny to cechy, które teraz zapewnią Ci powodzenie wśród ludzi, dobrą współpracę i wiele miłych okazji towarzyskich. Samotność Ci więc nie grozi, ale masz teraz niewielkie szanse na nową przyjaźń czy miłość.

RAK (22.05 – 22.07)
Możesz łatwo ulegać negatywnym emocjom. Na wsparcie możesz liczyć ze strony swojego partnera, z którym teraz wyjątkowo łatwo będzie Ci odnaleźć wspólny język. Wszystko ułoży się po Twojej myśli, jeśli nie będziesz się skupiał wyłącznie na sobie.

LEW (23.07 – 22.08)
Czekają Cię teraz miłe chwile w dobrym towarzystwie oraz liczne okazje, by oderwać się od codzienności. Wyjątkowo dobry czas na dokonywanie zmian w życiu. Staniesz się ciekawy świata i ludzi, łatwiej zawierać będziesz nowe znajomości.

PANNA (23.08 – 22.09)
Wenus niesie wiele niespodzianek w sferze uczuć. Ktoś zaskoczy Cię ciekawą propozycją i okaże specjalne względy. Samotne Panny mogą spotkać swoją drugą połowę. Na sukcesy możesz również liczyć na gruncie zawodowym. Musisz jednak uwierzyć w siebie!

WAGA (23.09 – 22.10)
Przed Tobą wiele spotkań towarzyskich. Uważaj na nowe znajomości, bo teraz możesz przyciągać do siebie osoby, które lubią tylko brać nie dając nic w zamian. Nie kieruj się wyłącznie porywami serca, rozsądek pozwoli na uniknięcie rozczarowania.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Twoje obecne zalety to siła przebicia, przedsiębiorczość, zdolność do podjęcia ryzyka. Sprawy zawodowe powinny więc pójść gładko. Doskonale ułożą się teraz kontakty z otoczeniem. Wykorzystaj ten czas, by przeprowadzić trudne rozmowy i naprawić zerwane relacje.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
W życiu towarzyskim możesz narzekać na niewielkie problemy, ale na gruncie zawodowym współpraca będzie się układać wyśmienicie. Bez obaw możesz podpisywać umowy, wyjeżdżać w delegacje, przystępować do współpracy, a nawet podnosić kwalifikacje.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Wyjaśnią się sprawy, którymi się dotychczas zamartwiałeś. Czeka Cię więc spokojny tydzień, ale nie nudny. Ożywią się kontakty towarzyskie i zawodowe, bez problemu znajdziesz interesujące zajęcia w wolnym czasie. Dobry czas na planowanie podróży.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Realizacja wszystkich planów przebiegnie gładko, otworzą się przed Tobą nowe możliwości i na swej drodze spotkasz życzliwe osoby. Możesz teraz liczyć na poprawę samopoczucia i dopływ energii, możesz zatem śmiało rozpoczynać całkiem nowe przedsięwzięcia.

RYBY (19.02 – 20.03)
W tych dniach mogą spełnić się Twoje marzenia o miłości. Będziesz cieszyć się ogromnym powodzeniem. Musisz jednak dobrze wiedzieć, czego tak naprawdę chcesz. W przeciwnym razie możesz zaangażować się w układ, który nie da Ci prawdziwego szczęścia.

reklama

